

Depesze gratulacyjne dla przywódców ZSRR

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depesze z gratulacjami i życzeniami do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgórnego w związku z jego ponownym wyborem na to stanowisko.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał gratulacje i życzenia przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR Aleksiejowi Kosyginowi z okazji ponownego powołania go na to stanowisko.

Minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski przesłał depesze gratulacyjną ponownie powołanemu ministrowi spraw zagranicznych ZSRR Andrejowi Gromycy. (PAP)

W USA zastrzelono murzyńskiego polityka

Leon Jordan, członek Zgromadzenia Ustawodawczego stanu Missouri oraz wpływowego polityka murzyńskiego w Kansas City został zastrzelony w środę przez nieznaną sprawcę. Nastąpiło to w momencie, kiedy wychodził z restauracji, której jest właścicielem. Jordan został wybrany po raz pierwszy do Zgromadzenia Ustawodawczego stanu Missouri w roku 1964, a obecnie kandydował po raz czwarty. (PAP)

Z Indochin

Protest przeciw „tygrysom klatkom” • Walki w rejonie Kiri Rom • Szkolenie „ochotników” syjamskich • Rogers nie widzi końca wojny

We wtorek przedstawiciele Rewolucyjnego Rządu Tymczasowego Wietnamu Południowego w DRW zobrazowali obszerne na konferencji prasowej potworne zbrodnie popełnione przez Amerykanów i ich marionetki wobec patriotów południowowietnamskich. Stwierdzili oni, że barbarzyńskie metody reżimu sajskiego przewyższają nawet swoją potworność to, co się działo w Południowym Wietnamie za czasów Diema i w Europie za czasów Hitlera. Przytoczyli wiele dramatycznych szczegółów ilustrujących sytuację więźniów trzymanych w „tygrysiach klatkach”. Wszyscy więźniowie tam patriotów są skazani na mniej lub więcej powolną śmierć.

We wtorek senator demokracji z stanu Maine, Edmund S. Muskie, jeden z kandydatów na prezydenta w roku 1972, oświadczył, że widoki pokojowego rozwiązania w Wietnamie pozostają bardzo odległe, jeżeli reżim Thieu-Ky będzie kontynuował swe dotychczasowe postępowanie wobec opozycji politycznej, którego jaskrawym przykładem są stosunki panujące w więzieniu na wyspie Kon Son. Złożył on projekt rezolucji potępiającej okrutne i niehumanitarne traktowanie cywilnych więźniów politycznych.

W środę wobec groźnej dla wojsk amerykańskich i sąsiednich sytuacji na zachód od Da Nang w Wietnamie Południowym, skierowano tam posiłki sajskie w liczbie około 5 tysięcy żołnierzy. W toczącej się tam od szeregu dni bitwie biorą też udział najemnicy USA — „zielone berety” — którymi kierują oficerowie amerykańscy.

Strajk dokerów brytyjskich

Po raz pierwszy od 1926 roku 47 tys. dokerów brytyjskich przystąpiło do bezterminowego strajku powszechnego. Stosunkiem głosów 48:32 delegaci związków zawodowych dokerów odrzucili w środę propozycję pracodawców, dotyczącą podwyżki płac dla tej kategorii pracowników.

Strajk ten odbija się poważnie na brytyjskiej gospodarce. Codziennie w brytyjskich portach przeladowuje się towary o wartości 37 mln. funtów szterlingów. Ogłoszenie strajku powszechnego dokerów spowodowało spadek kursu funta szterlinga na giełdzie londyńskiej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
16
LIPCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 167 (8211)
Cena 50 gr

I sesja nowej Rady Najwyższej ZSRR

Pierwsza sesja Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji zakończyła w środę obrady. Wybrano Prezydium Rady Najwyższej, sformowano nowy rząd, uchwalono zasady ustawodawstwa pracy.

Na sesji parlamentu radzieckiego wybrano Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, składające się z przewodniczącego, 14 zastępców przewodniczącego, sekretarza i 20 członków Prezydium.

Na propozycję sekretarza generalnego KC KPZR deputowanego Leonida Breżniewa, który wystąpił w imieniu KC KPZR, Rada Najwyższa wybrała jednomyślnie deputowanego Nikołaja Podgórnego przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej.

Zastępcami przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wybrani zostali przewodniczący prezydiów rad najwyższych republik związkowych.

Członkami Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wybrano se-

kretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, pierwszych sekretarzy KC KP Kazachstanu, Białorusi, Uzbekistanu, Ukrainy, pierwszego sekretarza Moskiewskiego Komitetu Miejskiego partii, pisarza Leonida Sobolewa, marszałka Siemiona Budionnego, Anastasia Mikołajana.

Na przedpołudniowym posiedzeniu parlamentu przewodniczącym Rady Ministrów wybrano Aleksieja Kosygina. Deputowany Kosygin przedstawił parlamentowi skład rządu zatwierdzonego przez Komitet Centralny KPZR. Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdziła ten skład.

Kirił Mazarow i Dmitrij Połanski wybrani zostali pierwszymi zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin oświadczył, że rząd będzie nadal kontynuował leninowską linię generalną KPZR, którą popiera cały naród radziecki.

W środę na wspólnym posiedzeniu obu izb Rady Najwyższej rozpatrywano projekt zasad ustawodawstwa pracy.

Sesja zatwierdziła podstawy ustawodawstwa pracy, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1971 r. Przyczyni się ono do zwiększenia efektywności produkcji społecznej, podniesienia na tej podstawie poziomu materialnego i kulturalnego życia narodu.

Ustawa zatwierdza szerokie uprawnienia związków zawodowych. Kierują one ubezpieczeniem społecznym, kontrolują przestrzeganie ustawodawstwa pracy, zasad ochrony pracy i jej bezpieczeństwa. Bez zgody związku zawodowego administracja nie ma prawa zwolnić robotnika czy pracownika umysłowego.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR uchwaliła również w drugim dniu obrad, oświadczenie w sprawie Indochin oraz o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Parlament radziecki w pełni zaaprobował politykę rządu ZSRR w sprawie udzielania pomocy narodom Indochin w ich walce przeciwko agresji imperialistycznej oraz udzielania wszechstronnej pomocy państwu arabskim w ich walce przeciwko agresji Izraela.

Na posiedzeniu końcowym obecny był prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser i członek Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, Ali Sabri.

PAP

Izraelskie „Phantomy” nad Kanałem Sueskim

We wtorek samoloty izraelskie usiłowały zaatakować pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego, m. in. w rejonie El-Kantary, El-Ferdan i El-Kap. Egipska artyleria przeciwlotnicza zmusiła maszyny nieprzyjacielskie do odwrotu i uniemożliwiła wykonanie ich misji. Jeden z samolotów izraelskich typu „Phantom” został trafiony.

Również we wtorek przez 2 godziny toczył się w strefie Kanału Sueskiego pojedynek artyleryjski.

W środę obrona przeciwlotnicza ZRA zmusiła do odwrotu 20 izraelskich samolotów, które usiłowały dokonać tego dnia nalotu na pozycje egipskie wzdłuż Kanału Sueskiego. Maszyny nieprzyjacielskie udawały się w kierunku portu Tufik, Suez i El Balah.

★

Jordański rzecznik wojskowy oświadczył, że dwa samoloty izraelskie ostrzeliwały w środę dwukrotnie wioskę Czulah, położoną w północnej części doliny Jordanu. 30 osób cywilnych zostało rannych. Samoloty izraelskie zniszczyły 3 pojazdy. (PAP)

Porozumienie ministrów dla koordynacji prac

Czterech ministrów podpisało wczoraj pierwsze porozumienie dotyczące planów koordynacji rozwiązań 8 problemów węzłowych. Jest to nowa forma współdziałania poszczególnych resortów, odpowiedzialnych za realizację tych problemów mając na celu maksymalne przyspieszenie tempa prac i zwiększenie ich efektywności. Porozumienia podpisali: przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmarek, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz i wiceminister komunikacji — Stanisław Czermak.

Podpisane porozumienia dotyczą problemów, które znajdują się w planie rozwoju nauki i techniki na lata 1971-75.

Wyrok za naruszenie strefy powietrznej NRD

Sąd grodzki dzielnicy Berlina Lichtenberg skazał we wtorek pilotów zachodniemieckich Leopolda Rittmeyer i Rolf Hausmanna (oba z Frankfurtu nad Menem) za naruszenie ustawy o lotnictwie cywilnym NRD i innych postanowień ustawowych na karę po roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz konfiskację bez odszkodowania samolotu motorowego D-enty, na którym naruszyli 21 czerwca br. obszar powietrzny NRD. (PAP)

Douglas - Home w Paryżu

W środę przybył do Paryża na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Francji — M. Schumana, sekretarz stanu do spraw zagranicznych Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — Alec Douglas-Home.

Według oficjalnych kół francuskich rozmowy obu ministrów dotyczą wielu problemów, z dziedziny politycznej, finansowej, monetarnej oraz spraw współpracy na polu technologii i obrony.

Brytyjsko - NRF-owskie

rozmowy

Nowy brytyjski minister obrony — lord Carrington, przybył w środę przed południem z 3-dniową wizytą do Republiki Federalnej. Odbił on 2-godzinną rozmowę z zachodniemieckim szefem tego resortu — Helmutem Schmidtem.

Nowy rząd fiński

W środę o godz. 11.00 prezydent Finlandii — U. Kekkonen, powołał

oficjalnie nowy rząd fiński z premierem Ahti Karjalainem na czele. Gabinet ten, mający oparcie w większości parlamentarnej, zastąpił rząd „techniczny” premie



ra T. Aura, sprawujący swe funkcje przez dwa ostatnie miesiące.

Spotkanie:

Rogers — Dobrynin

We wtorek odbyło się spotkanie sekretarza stanu USA — Rogersa, z ambasadorem radzieckim w Waszyngtonie — Dobryninem. Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, iż omawiane były problemy bezpieczeństwa europejskiego.

Ostatnia przygotowania do zniw



Tegoroczna aura sprawia wciąż wiele kłopotów rolnikom. Zaczęły dojrzewać jednocześnie rzepaki i zboża. Międzykółkowa Baza Maszynowa w Stęszewie k. Poznania obsługuje 7 wsi, które mają 3 tys. ha gruntów ornych. Park maszynowy Bazy liczy m. in. 26 ciągników, 20 sнопowiązalek, 2 kombajny itp. Wszystkie sprzęty jest całkowicie gotowy do zniw. Podobnie było i w poprzednich latach, toteż rolnicy nie mają powodów do narzekania na pracę maszyn. Dokonuje się nimi ok. 90 proc. robót zniwnych w rejonie działani bazy.

CAF — Szyperko

Spotkanie w Belwederze

Zwalczanie marnotrawstwa wspólnym zadaniem

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski przyjął wczoraj w Belwederze pracowników prokuratury PRL z prokuratorem generalnym — Kazimierzem Kosztirką.

Na spotkaniu omówiono m. in. zagadnienia związane z potrzebą bardziej zdecydowanego i skutecznego zwalczania wszelkich przejawów niegospodarności i marnotrawstwa.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił konieczność głębszej specjalizacji prokura-

torów w zakresie problematyki ekonomicznej, jak również współdziałania szerszym niż dotychczas frontem nie tylko z innymi instytucjami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ale także z załogami zakładów pracy, radami zakładowymi i radami robotniczymi, które są w szczególnym stopniu zainteresowane w osiągnięciu dobrych efektów gospodarowania i usuwaniu źródeł niedociągnięć w tym zakresie. Niezbędne jest również silniejsze powiązanie prokuratury z instancjami politycznymi i organizacjami społecznymi skupionymi we Frontie Jedności Narodu. (PAP)

Doroczna nagroda SARP

Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, który jest honorowym prezesem SARP, odbyła się w środę uroczystość wręczenia dorocznej nagrody imienia architektów Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija, przyznawanej za najlepszy projekt dyplomowy wykonany na wyższej uczelni architektonicznej w kraju.

Nagrodę roku 1970 zdobył mgr inż. arch. Aleksander Skibiński za projekt dyplomowy pt. „Typowe szkoły podstawowe” wykonany pod kierunkiem doc. arch. Zbigniewa Balcia na Wydziale architektury Politechniki Wrocławskiej.

PAP

Nowa partia we Włoszech

Byli przewodniczący Włoskiego Stowarzyszenia Pracowników Katolickich (ACLI) — deputowany Livio Labor poinformował 15 bm. o utworzeniu pod jego przewodnictwem nowej partii politycznej pod nazwą Ruch Polityczny Ludzi Pracy (Movimento Politico dei Lavoratori).

Nowe ugrupowanie stawia sobie za cel zjednoczenie swych szeregach zarówno lewicy katolickiej, nie mieszczącej się od dawna w szeregach chadecji, jak i ośrodków laickich, przede wszystkim socjalistycznych, pragnących wspólnie z katolikami walczyć o odnowę społeczeństwa włoskiego.

PAP

Aresztowania w Hiszpanii

W Madrycie aresztowano ostatnio około 100 hiszpańskich robotników. Aresztowań tych dokonano na posiedzeniach komisji robotniczych — organizacji związkowych, których działalność jest w Hiszpanii wzbroniona.

Atak na Senegal

Radio Senegal podało we wtorek wieczorem, że artyleria portugalska ostrzelała z terytorium Gwinei — Bissau, senegalską miejscowość Koladintomounde w prowincji Casamance, zabijając dwie osoby cywilne i raniąc dwie dalsze.

Zakaz działalności

Rząd cejlński z panią Bandaranaike na czele, zakazał działalności na tej wyspie organizacji amerykańskiej pod nazwą „Fundusz Azji”. Zakaz umotywowano użyciem przez tę organizację szpiegostwa.

Nowy system zachęt w praktyce

Tematem wczorajszej sesji Konferencji Samorządu Robotniczego Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych było zapoznanie się z wynikami prac zakładowej komisji, która przygotowywała praktyczne wprowadzenie nowego systemu bodźców ekonomicznych w PFMŻ od lipca br.

Pierwszym zadaniem komisji było ustalenie zasobu rezerw istniejących w fabryce. Analiza strat czasu roboczego wykazała np. przerost zatrudnienia o 120 osób; przy ocenie kosztów wytwarzania doszukało się rezerw na sumę 16 mln zł; w dziedzinie tzw. strat nadzwyczajnych komisja stwierdziła możliwość obniżenia ich o 2,3 mln zł; w rezultacie analiza czasu pracy maszyn okazała się przy prawidłowym ich wykorzystaniu, można zmniejszyć park obrabiarek o 23 i przekazać je do Zjednoczenia.

Na podstawie tych rezerw komisja ustaliła z kolei szczegółowe zadania dla PFMŻ, we dług nowego systemu bodźców. Jak informował KSR dyrektor Roman Ludwa, za główne zadanie, to jest wskaźnik syntetyczny, przyjęto wyników poziom kosztów. Jako za-

dania odcinkowe ustalono: 14 tematów z zakresu postępu technicznego (w tym roku — zwiększenie wydajności odlewów i zmniejszenie pracochłonności montażu kombajnu pąszowego); wzrost eksportu i jego opłacalności; zwiększenie wykorzystania maszyn oraz obniżenie strat z tytułu wadliwej produkcji. Jednocześnie określono też wielkość wyjściowego funduszu płac robotników, średnią płacę pracowników umysłowych i ich wyjściowy fundusz premii, który w porozumieniu z władzami nadzoru osiągnie górny pułap ustalony w materiałach V Plenum KC PZPR, to jest 80 proc. w 1975 r., przy tegorocznej wielkości maksymalnej — 15 procent.

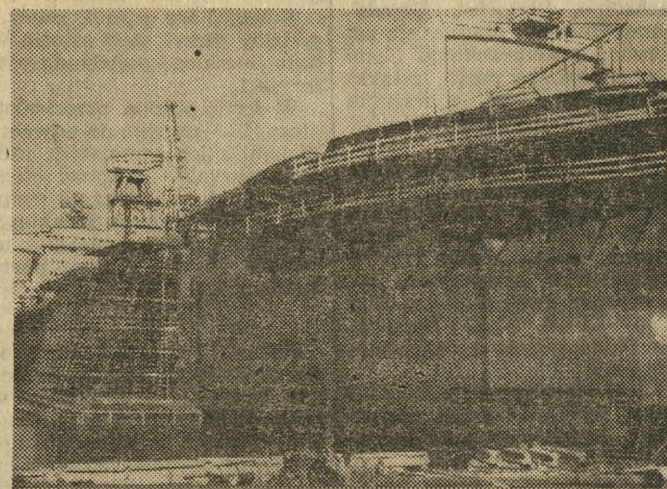
W dyskusji członkowie KSR wiele uwagi poświęcili praktycznej realizacji zadań obowiązujących PFMŻ od 1 lipca. Podkreślając obecne korzyści wynikające z poprzednich prac nad wdrożeniem uchwał II i IV Plenum KC partii — co dało załóżce dobrą bazę wyjściową dla prowadzenia obecnych doświadczeń — dyskutanci nie ukrywali trudności jakie odczuwa PFMŻ w najbliższym półroczu. Mówił o tym przedstawiciel Zjednoczenia — dyr. Edmund Szymczak, zaznaczając, że na załóżce spoczywa wielka odpowiedzialność, bowiem na jej obecnych doświadczeniach uczyć się będzie cały przemysł państwowy. Szczegółnie ważne staje się teraz prawidłowe podzielenie zadań między podstawowe komórki organizacyjne zakładu.

I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — Kazimierz Buchert

podkreślił w swym wystąpieniu znaczenie świadomej postawy całej załogi, która dysponuje najcenniejszym walorem — zaangażowaniem w sprawę swego przedsiębiorstwa. Daje tego wyraz w toku obecnych doświadczeń nad ukształtowaniem nowego systemu bodźców. W pierwszej dekadzie lipca o 30 proc. zmniejszyła się absencja wśród pracowników, plan produkcji załoga wykonała w 32,1 proc., a miesięczny plan dostaw części zamiennych — nawet w 74 proc.

Wczorajsza KSR zaakceptowała wyniki pracy komisji za zakładowej. (zs)

„Manifest Lipcowy” ruszy w rejs



Pod koniec lipca największy statek zbudowany w polskich stocznich 55-tysięcznik m/s „Manifest Lipcowy” wypłynie w próbnym rejsie. Na zdjęciu: „Manifest Lipcowy” przy nabrzeżu wyposażenia w stoczni gdynskiej im. „Komuny Paryskiej”. CAF — Ukłejewski

Kozaczki nie będą już przeciekać

Program poprawy jakości obuwia

Dwie główne wady naszego obuwia: odklejanie się spodów i pęknięcie wierzchołków (w butach ze skajki) oraz lakierów były powodem aż 53 proc. reklamacji składanych przez klientów w ostatnich miesiącach. Inne skargi dotyczyły odbarwienia się skór, pęknięć i zacieków na obuwiu, nietrwałości zamków błyskawicznych, pęknięcia szwów itp. Na listę usterek wyliczonych przez przemysł trzeba dopisać jeszcze jedną wadę, a mianowicie przemakalność części obuwia jesienno — zimowego. A jest to sprawa tym bardziej istotna, że dotyczy również obuwia dla dzieci.

Zróżdkiem nieodpowiedniej jakości obuwia jest przede wszystkim niewłaściwy dobór materiałów i nie najlepsza ich jakość, a także niestandardne wykonywanie poszczególnych operacji produkcyjnych. Wszystko to wiąże się z procesem chemizacji przemysłu obuwianego, który w związku ze światowym deficytem skór na turalnych stosuje w coraz szerszym zakresie surowce zastępcze wymagające udoskonalenia.

Aby wyeliminować odklejanie się spodów w obuwiu — zakłady powinny mieć do dyspozycji lepsze kleje — poliuretanowe, ale ich produkcję nasza chemia dopiero podejmuje. Trzeba więc będzie na razie korzystać z klejów butaprenowych, których jakość jednak będzie teraz systematycznie badana w Instytucie Przemysłu

Skórzanego. Natomiast chemia będzie je dostarczała w mniejszych opakowaniach, co ułatwi racjonalniejsze przechowywanie i utrzymanie świeżości. Wydano też polecenia zakładom o zastrzeżeniu rygorów technologicznych przy klejeniu spodów.

Ponieważ najpilniejszym problemem jest poprawa jakości butów zimowych, a na szybkie zmiany w zakresie poprawy jakości surowców używanych na to obuwie nie można liczyć, szczególnej wagi nabierają sprawy odpowiedniego doboru surowców do poszczególnych typów obuwia. W związku z tym IPS ma przeprowadzić badania, które umożliwią np. wykonanie modeli cholewek do kozaczków ze skajki łączonych ze skórą. Najbardziej narażone na zgnianie i kontakt ze śniegiem części cholewek będą wykonane ze skóry. Wprowadzi się też większą liczbę modeli ze spodami gumowymi wyżej zachodzącymi na cholewkę. Instytut Przemysłu Skórzanego ma też do końca br. zakończyć prace nad metodami impregnacji obuwia. (PAP)

Nowe ofiary Tatr

W nocy z wtorku na środek ratowniczy zakopiańskiego GOPR-u zakończyli wielogodzinna akcję. Na ścianie Świątówki (między Morskim Okiem, a Dolina Pieciu Stawów) z niewiadomych przyczyn przy forsowaniu 80-metrowej skały odpadły dwie taterniczki. Jedną z nich, 19-letnia Anna Gorczyca z Łańcuta, poniosła śmierć na miejscu. (PAP)

Parlamentarzyści brytyjscy w obronie Bernadette Devlin

W parlamencie brytyjskim liczni deputowani wyrazili oburzenie w związku z pozbawieniem ich prawa do występowania w obronie swojej koleżanki-bojowniczki o prawa obywatelskie w Irlandii Północnej Bernadette Devlin.

Devlin odsiaduje obecnie 6 miesięcy więzienia w północno-irlandzkim mieście Armagh. Mimo iż jest postanką do parlamentu brytyjskiego ze środkowego Ulsteru. B. Devlin nie korzysta z nietykalności osobistej w Irlandii Północnej. Speaker Izby Gmin wyjaśnił, że dopóki więzienia w Irlandii Północnej znajdują się w gestii rządu północno-irlandzkiego, parlamentarzyści brytyjscy nie mogą składać interpelacji w „sprawie Devlin”. (PAP)

Robotnik z cenzusem maturalnym

Nowy typ szkoły średniej

Zakończyły się już egzaminy do szkół średnich. Być może niektórzy znajdą dla siebie jeszcze miejsce w nowym typie szkoły kształcącej robotnika z cenzusem maturalnym. Szkoły te otwierają od września br. eksperymentalne, nieliczne na razie klasy. Coraz częściej przy obsłudze skomplikowanych urządzeń, pulpitów sterowniczych — wymagany jest wysoki poziom wiedzy fachowej i przygotowania ogólnego. Wyhodować tym potrzebom naprzeciw resort oświaty postanowił otworzyć nowy typ szkoły średniej, przygotowującej wysokiej klasy fachowców w wybranych dziedzinach, dającej im, obok przygotowania zawodowego, również cenzus maturalny, a więc także odpowiedni zasób wiedzy ogólnej.

Pierwsze oddziały tego typu nowych szkół będą czynne od września br. Na początek będzie ich kilka. Powołały je poszczególne kuratoria okręgów szkolnych, m. in. kuratorium rzeszowskie otworzyło dwa oddziały klas pierwszych, kształcące elektromechaników urządzeń przemysłowych. Kuratorium lubelskie otworzyło również dwa oddziały: mechaników obróbki skrawanej i monterów urządzeń elektronicznych. Podobne szkoły średnie otwarte zostały w Warszawie,

przy Zakładach Kasprzaka, a także w kieleckim, katowickim i opolskim okręgu szkolnym.

Po okresie rocznego eksperymentu, polegającego na wnikliwej analizie i obserwacjach ze strony władz dydaktyczno-oświatowych — od września 1971 r. przewiduje się rozszerzenie sieci tego typu szkół średnich. Ich rozwojem i upowszechnieniem są żywo zainteresowane poszczególne galezie naszego przemysłu. Szkoły te kształcić będą poza wymienionymi wyżej specjalnościami, mechaników narzędzi pomiarowych, automatyki przemysłowej, budowy i naprawy maszyn, elektromechaników urządzeń przemysłowych, operatorów procesów przemysłu chemicznego. Wszystko to są kierunki nowoczesne, o dużych perspektywach rozwojowych.

Nauka w nowej szkole trwać będzie 4 lata. O przyjęcie ubiegać się będą mogli absolwenci klas VIII. Obowiązującą będzie egzamin wstępny, odpowiadający w ogólnych założeniach wymaganiami do liceum ogólnokształcącego, z położeniem szczególnego nacisku na przedmioty matematyczno-fizyczne. (PAP)

Współpraca wojsko — LOP

Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody zawarły 15 bm. porozumienie o współpracy. Celem wzajemnego współdziałania jest uzyskanie właściwego stosunku środowiska wojkowego do przyrody, a także uwzględnienie w pracy Ligi Ochrony Przyrody problematyki patriotyczno-obronnej. (PAP)

Międzynarodowy kongres prawników-demokratów

W stolicy Finlandii rozpoczął się w środę IX światowy kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów. W pracach kongresu bierze udział przeszło 300 delegatów z 55 krajów świata.

Porządek dzienny kongresu przewiduje omówienie aktualnych problemów walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe oraz problemów związanych z ochroną podstawowych praw człowieka w świecie współczesnym. (PAP)

Festiwal filmowy w Karlovych Varach

25 filmów reprezentujących 22 kraje uczestniczy w konkursie XVII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach. Uroczystego otwarcia imprezy dokonają w środę wieczorem dyrektor naczelny czechosłowackiego filmu dr Jirzi Pursz. (PAP)

Poegzaminacyjne refleksje

Fizyka „piętą achillesową” zdających na Politechnikę

Informowaliśmy już o nie najlepszym przygotowaniu osób ubiegających się o przyjęcie na UAM i Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu. Jak wyglądała sytuacja na Politechnice Poznańskiej?

Zakończony już egzamin wstępny na tę uczelnię ujawnił również słabe przygotowanie kandydatów. Najbardziej zdawano, co dziwne, z przedmiotów kierunkowych: matematyki, a zwłaszcza z fizyki. Jak wiadomo, w tym roku do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przystąpili bądź ubiegłoroczni maturzyści z liceów, bądź tegoroczni absolwenci techników. W technikach zawodowych nie ma na dwóch ostatnich latach fizyki i tu leży przyczyna słabego przygotowania z tego przedmiotu. W związku z tym egzaminatorzy narzekają na złe rozwiązanie programu w technikach, zwłaszcza, że z tych szkół najwięcej osób stara się o przyjęcie na Politechnikę. Ubiegłoroczni maturzyści zaś po trochu już zapomnieli wiadomości z matematyki. Zaznaczyła się mała samodzielność w rozwiązywaniu stawianych zagadnień.

Na 1695 zgłoszonych — do egzaminu wstępnego nie przystąpiło 161 kandydatów. Po egzaminie pisemnym odpadło 386 osób. Ogółem zdało wszystkie egzaminy 761 kandydatów — na 681 miejsc. Politechnika ma nadzieję na dodatkowo

wych 30 miejsc, a zatem nie będzie można przyjąć 51 osób. Niektórzy, mimo uzyskania minimum punktów, zdawali bardzo słabo i nie wykazali pełnej przydatności do podjęcia studiów. (mb)

2 tys. pionierów gośćmi harcerzy

„Pokój — przyjaźń — solidarność” — to hasło wywołujące dziesiętnastą z kolei międzynarodowej akcji letniej Związku Harcerstwa Polskiego. W ramach wymiany zagranicznej przyjeżdża ogółem do naszego kraju ok. 2 tys. pionierów z ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i NRD. Taka sama liczba harcerzy wyjedzie na pionierskie obozy zagranicą.

Gościć będziemy też w naszym kraju ponad 350-osobową grupę młodzieży — przedstawicieli 26 organizacji pionierskich i dziecięcych spośród 20 krajów. Od 16 lipca będą oni uczestniczyć w XIX Centralnym Międzynarodowym Obozie ZHP zlokalizowanym w ośrodku harcerskim w Chorzowie.

„Bałtyk — Morzem Pokoju”

Apel państw nadbałtyckich

W dniach 14—15 bm., odbywało się w Rostoku spotkanie parlamentarzystów i innych osobistości życia społecznego państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii.

Spotkanie parlamentarzystów i innych przedstawicieli państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii w Rostoku zakończyło uchwalenie dokumentów w sprawie: bezpieczeństwa europejskiego, równoprawnego, opartego na zasadach prawa międzynarodowego uznania NRD oraz w sprawie czystości wód Bałtyku. Uczestnicy spotkania zwracają się ponownie do parlamentarzystów, rządów, partii i organizacji społecznych wszystkich państw europejskich z pilnym apelem, ażeby uczyniły wszystko co w ich mocy, przyczyniając się tym samym do faktycznego przygotowania i szybkiego owocnego przeprowadzenia Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa, po to, aby nigdy więcej wojna nie zagroziła naszemu kontynentowi. (PAP)

POŁ-OFFICJALNI

Kara i jaja

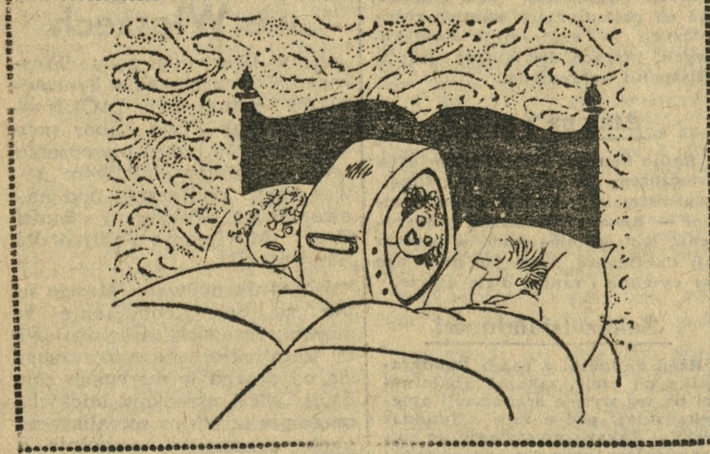
Przez 14 miesięcy stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pozostawało w Szwecji nieobsadzone. Była to „kara” zastosowana przez Waszyngton, w związku z krnąbrnością Szwedów wobec amerykańskiej agresji w Wietnamie.

Jak wiadomo nie tylko szwedzka prasa krytykowała waszyngtońską politykę azjatycką, czyniły to także, szwedzkie osobistości oficjalne, z premierem włącznie. Nadto Szwecja uznała Demokratyczną Republikę Wietnamu, postanowiła jej przyznać pomoc w wysokości 225 mln. dolarów, udzieliła i udziela schronienia licznym obywatelom USA, odmawiającym wzięcia udziału w walkach w Wietnamie.

Nie chcąc przeciągać struny w „karaniu” Szwedów Biały Dom po 14 miesiącach zdecydował się na wysłanie do Sztokholmu nowego ambasadora w osobie Jeromea Hollanda. Już na lotnisku powitały go okrzyki „Go home!” i napisy „Szwecja chce nie chce”. W niewiele dni później, gdy nowo mianowany ambasador przybył na otwarcie amerykańskiego ośrodka kulturalnego w Sztokholmie — został obrzucony jajami.

Nieładnie. Szwedzi wyraźnie nie doceniają tego, jak wiele USA robią dla „wolnego świata” w Wietnamie... (wp)

HUMOR I SATYRA



NIEFRASOBLIWOŚCI - WSTĘP WZBRONIONY

Drugi, niezwykle ważny, etap przygotowań do reformy systemu bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle, przypadł akurat na pełnię sezonu urlopowego (czerwiec, lipiec, sierpień). Istnieje uzasadniona obawa, że administracja gospodarcza różnych szczebli, nawykła właśnie w tych miesiącach odpoczywać, może potraktować ten etap z pewną niefrasobliwością.

Pierwsze sygnały świadczące o tym już do nas docierają. Czerwcowe szkolenia członków zakładowych komisji do spraw reformy, zostały przez niektóre zjednoczenia po traktowane w sposób formalny. Zainteresowani dowiedzieli się na nich niewiele więcej ponad to, co mogli wyczytać w gazetach. Niektórzy z wyznaczonych przez zjednoczenia przewodniczący tych komisji, przebywają w podopiecznych zakładach zbyt krótko, aby trzymać rękę na pulsie i nadawać ton pracy poszczególnym zespołom problemowym. Liczne komisje pracują bez pomocy fachowców od spraw organizacji, technologii i finansów. Na dobitkę, wiele osób niezbędnych w pracach komisji, pakuje manatki i wyjeżdża na urlop.

Zjawiska takie mogą zdeprymować nawet najbardziej wy-

trwałych członków komisji. W końcu oni też są tylko ludźmi. Także pragnęliby zabrać rodziny i zakopać się na miesiąc gdzieś w lasach, zamiast tkwić w rozpalonych murach fabryk. Niestety, oni muszą do 30 sierpnia przeanalizować efekty swoich zakładów i zaproponować właściwe kierunki dla działania nowego systemu bodźców.

W niektórych przedsiębiorstwach zaobserwować można jeszcze inne zjawisko. Otóż w miarę upływu czasu od V Plenum KC PZPR i obrastania je go uchwały w instrukcje wykonawcze resortów i zjednoczeń, niknie świadomość głównego celu reformy.

A przecież u podstaw nowej koncepcji systemu zachęty legła paląca potrzeba ujawnienia i zagospodarowania rezerw w gospodarce. Jeśli ten cel nie zostanie osiągnięty, to reforma nie spełni zadania, nie poprawi rentowności przedsiębiorstw i nie stworzy środków na podwyżki płac i premii.

Niefrasobliwość w stosunku do głównego celu reformy może przejawiać się nie tylko w wyjazdach na urlop. Niepożądanym zjawiskiem może stać się formalnie poprawne, zgodne ze wszystkim zaleceniami

w tej sprawie, lecz powierzchowne szukanie rezerw.

Spójrzmy dla przykładu co się stanie, jeśli administracje przedsiębiorstw, nie ostrzegając członków komisji, że w dostarczanych im analizach stanu gospodarki zakładu mogą tkwić błędy, spowodowane nie doskonałością dokumentów pierwotnych: kart pracy, wykresów obciążania maszyn, kwitów materiałowych i innych.

Nieraz karty pracy wypełnia się nie tyle zgodnie z faktami, ile ze swoją kalkulacją; mistrzowie, aby uniknąć krytyki ze strony zwierzchników, ukrywają przestoje i zawyżają liczbę godzin pracy maszyn. Podobne zniekształcenia występują nieraz w zużyciu materiałów, narzędzi, środków transportu itd. Z dokumentów pierwotnych, zniekształcenia te przenoszone do statystyk i sprawozdań ogólnozakładowych — mogą obniżyć ich wartość poznawczą.

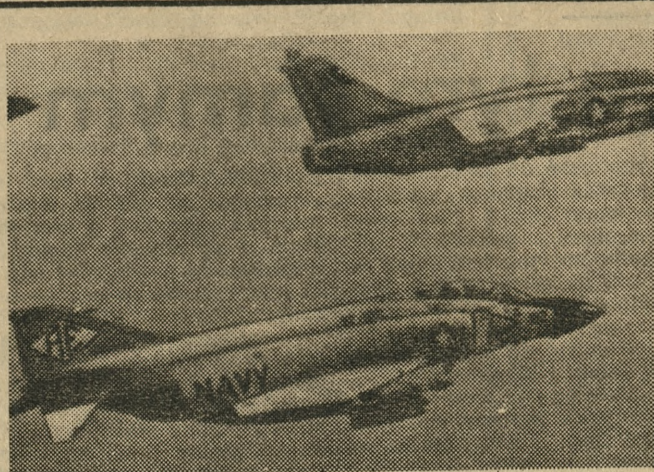
Jeśli komisje zakładowe przyjmą takie sprawozdania za dobrą monetę i przynajmniej wyrywkowo ich nie zweryfikują, mogą wiele rezerw nie dostrzec i postawić fałszywe wnioski co do kierunków, na które trzeba naprowadzić nowy system bodźców.

W jednej z fabryk komisja otrzymała od administracji sprawozdania, z których wynikało, że maszyny są wykorzystywane w 95 procentach (w stosunku do 2 zmian), a wskaźnik zmianowości pracy sięga 1,6. Z początku traktowała je jako wiarygodne. Dopiero gdy jednego z członków komisji uderzyła rozbieżność między tymi wskaźnikami i gdy zaczął sprawdzać jak się wypełniają dokumenty pierwotne, okazało się, iż do czasu pracy zaliczano tam także jałowy bieg maszyn...

To odkrycie spowodowało, że komisja zaczęła weryfikować wszystkie pozostałe „analizy” dyrekcji. Okazało się wówczas, że i realizacja VII Plenum nie przebiegała w tym zakładzie tak, jak to opisano w sprawozdaniu; że liczba nadgodzin rośnie dlatego, ponieważ pewna grupa ludzi „musi zarobić”; że do strat spowodowanych brakorobstwem nie wlicza się braków międzyoperacyjnych; że transport podaje czasem fikcyjny tonaż przewożonych ciężarów itd. itp. W tych warunkach trzeba było zmienić już zarysowane koncepcje zadań odcinkowych dla tego zakładu.

Na tym przykładzie najlepiej widać, jak bardzo niebezpieczna jest niefrasobliwość i jak wielką odpowiedzialność ciąży na członkach komisji.

PIOTR CHOJNACKI



Refleksje

Phantomy i konkrety

Jak zjawia powraca znów w amerykańskiej prasie sprawa PHANTOMÓW (co znaczy też zjawia), których nieustępliwie domaga się rząd Izraela od Stanów Zjednoczonych. Z kół miarodajnych wiadomo już, że choć Nixon miał wykazywać poprzednio pewną rezerwę, zwłaszcza po brutalnych atakach izraelskich na Liban, obecnie zdecydowany jest dostarczyć Izraelowi ostatnią partię tych samolotów, których dostawy rozpoczął jeszcze prezydent Johnson.

Ale na tym nie koniec. Dziennik „NEW YORK POST” donosi z tych samych miarodajnych kół, że „Stany Zjednoczone będą uzupełniały straty w samolotach poniesione przez Izrael do tej pory, a także i te, które wynikną w przyszłości na skutek ognia rakiet w strefie Kanału Sueskiego”. Zdaniem gazety proce-

durą ta będzie trwała dopóty, „dopóki Egipt nie zgodzi się na przyjęcie amerykańskich propozycji w sprawie tymczasowego zaprzestania ognia”.

I otóż jesteśmy w samym oku cyklonu. Propozycje amerykańskie charakteryzują się tym mianowicie, że nie określają terminu wycofania wojsk izraelskich z te rytoryj, które wojska te, jak powszechnie wiadomo, ogniem i mieczem bezprawnie zagarnęły. A „PHANTOMY” amerykańskie w służbie armii izraelskiej służyć do bombardowania tych ziem egipskich, syryjskich i jordańskich, których armii tej nie udało się zdobyć w „Blitzkriegu” z 1967 roku.

Wniosek stąd prosty. Amerykańskie samoloty, izraelskimi rękoma, tak długo mają swobodnie dokonywać na lotów na napażnięte wówczas kraje, jak długo nie po-

godzą się one z częściowymi choćby skutkami agresji.

Jak na poczucie sprawiedliwości przeciętnego zjadacza chleba, jest to zbyt kar kołonna moralność. Mimo uroczystych zapewnień o potrzebie sprawiedliwego, pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, Stany Zjednoczone przyznają przecież cynicznie, że takie rozwiązanie pragną narzucić krajom arabskim drogą permanentnej agresji. Wiadomo przecież, że bez PHANTOMÓW izraelska armia niewiele mogłaby zdziałać.

Ale i na tym nie kończy się ta pouczająca przypowieść. Otóż problem polega jeszcze na tym, że — jak stwierdził korespondent amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS — „Jeruzolima i Waszyngton uzgodniły między sobą dostawę tylu samolotów, ile USA uznają za konieczne”. A więc nawet nie tylu, ile życzyłby sobie sam Izrael, tylko według własnego uznania: może mniej, a może i więcej?

Oczywiście rząd Izraela jest zadowolony, gdyż może wygrać więcej, niż sobie życzył w najśmielszych marzeniach. Nie protestuje też przeciwko temu, iż podejmowanie zań decyzji przez Stany Zjednoczone mogłoby być uznane za ograniczenie suwerenności.

Ale prezydent Nixon mógłby sobie na koniec uprzytomnić, iż tego rodzaju postępowanie potwierdza je dynie tezę tych wszystkich, którzy od dawna twierdzą, że klucz do pokoju na Bliskim Wschodzie leży nie tylko w Tel Awiwie, lecz również w dużej mierze w Waszyngtonie.

ZETA

KSIAŻKA

Dożynki w Wielkopolsce

Nakładem Pałacu Kultury i Poznaniu, ukazało się drugie uzupełnione, wydanie pracy Aleksandry Wojciechowskiej pt. „Dożynki w Wielkopolsce”, której celem jest upowszechnienie tradycji kultury ludowej w dziedzinie obyczaju i obrzędów żniwnych.

Mleko na świecie

Najwięcej w Nowej Zelandii

Jak podają statystyki Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa ONZ (FAO), produkcja mleka na świecie przekroczyła w ubiegłym roku poziom 380 mld litrów. W ciągu ostatnich 5 lat wzrastała przeciętnie o 10 mld litrów rocznie. Do ciekawostek można przy tym zaliczyć fakt, iż tylko 10 proc. produkowanego na świecie mleka — to mleko z innych niż krowy zwierząt — owiec, kóz, wielbłądów itp.

Na jednego mieszkańca naszego globu przypada przeciętnie 110 litrów, a więc przeszło 4-krotnie mniej niż w Polsce (około 450 litrów).

Poziom produkcji na poszczególne kontynenty i w różnych ich rejonach dość znacznie odbiega od przeciętnej światowej. Najwięcej, bo przeszło 2,2 tys. litrów mleka na mieszkańca produkuje się w Nowej Zelandii, a o połowę mniej w Danii. W Finlandii przypada na mieszkańca ponad 750 litrów, zaś w Australii — 620 litrów. Natomiast na całym kontynencie afrykańskim produkuje się przeciętnie rocznie tylko 53 litry mleka, w południowo-wschodniej Azji 32 litry. W efekcie mleko wśród ludności Azji i Afryki stanowi zaledwie ułamek procentu ogółu spożywanych artykułów, wobec 20 proc. w menu Australijczyka, Kanadyjczyka, Skandynaw, czy Irlandczyka. Statystyczny Polak również spożywa sporo mleka — stanowi ono bowiem 12 proc. w naszym jadłospisie.

Ilościowo najwięcej mleka (82 mld litrów rocznie) produkuje ZSRR. Stany Zjednoczone znajdują się na drugim miejscu. Polskie krowy dają rocznie około 15 mld litrów. Najwięcej na świecie krow — przeszło 250 mln sztuk — jest w Indiach; ich wartość użytkowa dla wyżywienia ludności, jest jednak, jak wiadomo, prawie żadna. (AR)

wej w dziedzinie obyczaju i obrzędów żniwnych.

W pierwszej części książki przedstawiono zagadnienie tradycyjnych zwyczajów i obrzędów żniwnych, głównie w odniesieniu do wsi wielkopolskiej, ze wskazaniem na najważniejsze treści i formy tych zwyczajów i obrzędów i wykazaniem różnic w zakresie stosowania określonych form.

Podkreślono także wagę czynników społeczno-ekonomicznych warunkujących zmiany zachodzące w tym zakresie.

Druga część pracy zawiera wskazówki i materiały pomocnicze w przygotowaniu i zorganizowaniu obchodów dożynkowych w warunkach współczesnych.

Książka jest w istocie pożytecznym poradnikiem zawierającym wiele propozycji, które można swobodnie wykorzystywać w zależności od potrzeb i tradycji miejscowych.

(ms)

Czy pszczoły potrafią liczyć?

Poznanie — jedna z podstawowych funkcji mózgu związana z myśleniem — jest od dawna przedmiotem zainteresowania biologów, matematyków i inżynierów. Poznanie związane jest z uogólnianiem. Ta stosunkowo prosta operacja może być łatwa badana eksperymentalnie. Dlatego umiejętność uogólniania można uznać za elementarny przejaw myślenia.

Pracę mózgu i funkcjonowanie mechanizmów myślenia, poznanie których wzbogaciłoby niesłychanie naszą technikę, jest stosunkowo trudno badać na człowieku i innych wyższych zwierzętach. Do tego celu nadają się natomiast doskonale organizmy prościej zorganizowane jak np. pszczoły. O tym, że pszczoły stosunkowo szybko się uczą i potrafią wykorzystać swoje doświadczenia, wiadomo od dawna. Ale dopiero niedawno udało się wykazać, że owady te zdolne są do uogólniania i abstrahowania od konkretnych właściwości obiektów. Interesujące w tym względzie badania przeprowadzono w Instytucie Problemów Przekazywania Informacji Akademii Nauk ZSRR. Idea eksperymentu, w oparciu o który przepro-

wadzono te badania, polega na tym, że w oparciu o pokarmowy odruch warunkowy, pszczoły uczono odróżniać jakąś figurę A od figury B lub grupy figur. W czasie „egzaminu”, po usunięciu wzmacniacza pokarmowego, sprawdzano czy owady odróżniają modyfikację figury A od innych również zmodyfikowanych figur typu B. Rozpoznawanie (wybór) w czasie egzaminu modyfikacji figury typu A uznawano za świadectwo, że u pszczoły nastąpiło uogólnienie przedstawień figur obu klas.

W eksperymentach tych, pszczoły oznaczane farbami o różnych kolorach, przyuczano do przylatywania nad stolik i poszukiwania słodkiej bezwonnej przynęty (syrop cukrowy) na oznaczonej figurze np. na trójkącie, a nie na leżącym obok niego kwadracie. Obie figury umieszczone były pod szkłem. Na trójkącie stawiano maleńkie naczynia z syropem, a na kwadracie także naczynio z czystą wodą. Po kilku udanych i błędnych próbach w czasie uczenia się, pszczoły za zwyczaj później już się nie myliły w wyborze stajadaj na trójkącie, nawet jeśli ustawiono na nim naczynie z wodą, a naczynie z pokarmem przeno-

szone na kwadrat. Pszczoła nauczyła się odróżniać trójkąt od kwadratu.

Ale najbardziej nieoczekiwany i interesujący był fakt, że pszczoły po pewnym czasie „nauki” na trójkątach różnego rodzaju mogły potem w czasie egzaminu rozpoznać trójkąt dowolnego gatunku (prostokąt, równoboczny, rozwartokątny itp.). Owady okazały się więc zdolne do odróżnienia dowolnego trójkąta od dowolnego czworoboku (kwadrat, trapez, prostokąt). Wybór figur trójkątnych bez względu na ich wielkość, rodzaj i położenie świadczył, że pszczoły posiadają zdolność poznawania figur wedle cech ogólnych. W danym wypadku w zależności od ilości kątów lub boków.

Pszczoły poradziły sobie również z taką operacją formalną jak liczenie. Chodziło o rozpoznanie ilości figur. Owady odróżniały kartę z dwoma czarnymi krawkami, od karty z jednym lub trzema krawkami niezależnie od tego, jakiej wielkości były krawki i jak rozmieszczone były na karcie (w rogach, pośrodku, z jednej strony itp.).

Zdolność uogólniania uznawana była do niedawna za przywilej wyższych organiz-

mów z odpowiednio dużym mózgiem. Tym bardziej interesującym wydaje się więc fakt, że pszczoły, których mózg zawiera tylko setki tysięcy komórek nerwowych, a nie jak u ssaków miliardy komórek, zdolne są do rozwiązywania zadań rozwiązywalnych tylko dla zwierząt wyższych. Przypomnijmy, że np. ryby nie potrafią rozpoznać tej samej figury, jeśli li ustawiona ona została pod innym kątem, natomiast psy i pszczoły właśnie potrafią to uczynić. Pszczoły przewyższają także np. szczury w zdolności rozpoznawania obiektów wedle cech „parzystości” tzn. w umiejętności wybrania wśród trzech figur takiej, która jest podobna do jednej z dwu pozostałych. Szczury nie są zdolne do wykonania takiej operacji.

Umiejętność liczenia zauważono tylko u niektórych ptaków i ssaków. Stosunkowo nie wielka liczba komórek nerwowych mózgu pszczoły pozwala przypuszczać, że przed jej łatwiej będzie można zdabac ich wzajemne związki w trakcie procesów myślenia. Rezultaty takie można potem wykorzystać w poznaniu procesów myślowych innych zwierząt, budowaniu modelu mózgu i jego funkcjonowania oraz w wielu urządzeniach technicznych.

GEORGIJ MAZUCHIN-PORSZNIKOW
doktor nauk biologicznych

sprawą obojętną, jak wykorzystane są obywateli, rosnące z roku na rok, kwoty wydatkowane z budżetu państwa bezpośrednio i pośrednio na ochronę zdrowia społeczeństwa, ilustracją wysiłku państwa na ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną wyniosły 6.754 mln. zł, to w 1968 roku wzrosły do 29.827 mln. zł.

Fakt ten rodzi dwa podstawowe pytania: do jakiego stopnia dysponent tych środków — lekarz czuje się odpowiedzialny za racjonalne przyniesienie maksimum korzyści pacjentowi i społeczeństwu rozchodowanie tych środków? I drugie — jak korzysta z nich pacjent?

Strzeżmy jak oka w głowie, by prawo pacjenta do ochrony zdrowia było możliwie najpełniej realizowane — zgodnie z naszą konstytucją i na poziomie współczesnej wiedzy lekarskiej. Wymagamy jednak od pacjenta pełnej świadomości, że sposób, w jaki korzysta on z tego prawa, nie może uszczuplać i tak ograniczonych z konieczności środków i możliwości ratowania zdrowia i życia innych. Jest ona tym bardziej potrzebna, że jak już zaznaczyliśmy — lekarz dysponując olbrzymimi środkami, nie dysponuje jednocześnie żadnymi sankcjami, zmuszającymi pacjenta do respektowania wydanych przez siebie poleceń. Wyjątkiem w tej regule jest przymus szpitala ochronnych, hospitalizowanie niektórych chorób zakaźnych i leczenie chorób wenerycznych.

Tymczasem weźmy chociażby nasze apteki domowe; są pełne pigulek, ampułek, kropli, maści i innych postaci drożdż, często deficytowych leków, których nie zażyliśmy i nigdy nie zażyjemy. Tajemnica powstawania tych drożdżowych zapasów jest prosta. Przepisane leki, po ustąpieniu najbardziej widocznych, najczęściej bolesnych objawów

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Dokończenie na str. 4

Ci sami o tym samym

W sali rozległo się wyrażenie chętnie, gulgot wody z karetki do szklanek. Działacz powiatowy popił i mówił dalej:

Uruchamiamy szeroki front aktywny, by rozwiązywać skomplikowane problemy — mówił działacz powiatowy. — Na przykład w ubiegłym roku akcja kolonijno-obozowa dla dzieci i młodzieży znajdowała się w centrum uwagi zarówno rady narodowej jak i licznych organizacji społecznych. I to jest niewątpliwie prawidłowy styl pracy...

Oświadczenie to, złożone na jednej z narad, nie było dla dziennikarza w pełni zrozumiałe. Rozpoczął więc dociekanie. W Powiatowej Komisji Frontu Jedności Narodu dowiedział się, że działająca przy PK FJN Komisja do spraw Dzieci i Młodzieży na jednym ze swoich posiedzeń omawiała stan przygotowań do tegorocznej akcji kolonijno-obozowej. Nad tym samym debatowała Powiatowa Rada Kobiet. Również Powiatowa Komisja Związków Zawodowych zorgani-
zowała naradę dotyczącą

przygotowań do akcji letniej. Podczas wizyty w siedzibie Prezydium Rady Narodowej dziennikarz stwierdził, że wspomniany problem omawiany był na posiedzeniach Prezydium, Komisji Oświaty PRN oraz zespołu opiniodawczego pn. Komisja do spraw Wczasów Dzieci i Młodzieży.

— A więc na „szczeblu” powiatu jeden problem był omawiany na posiedzeniach aż sześciu kolektywów działaczy? — Nie są to ściśle ustalenia — padła odpowiedź z ust inspektora oświaty. — W ub. roku zabierałem głos na posiedzeniach co najmniej ośmiu instytucji i organizacji, by złożyć sprawozdanie na temat przygotowań do akcji letniej. Dyskusja była dość ożywiona. Często jednak nie formułowano żadnych wniosków.

— Czym to tłumaczyć? — Faktem, że wielu działaczy pełni funkcje w kilku organizacjach społecznych. Nie jeden radny i oczywiście członek stałej komisji PRN należy ponadto do kierowniczego aktywu np. PK FJN, powiatowej instytucji stronnictwa politycznego, PKZZ. Powoduje to, że okresami na posiedzeniach różnych kolektywów spotyka się niemal ci sami ludzie, by omawiać stale ten sam problem. W takiej sytuacji piąta dyskusja o akcji letniej musi być mniej owocna niż pierwsza...

Wyjaśniliśmy sobie co się kryło za ogólnikami w cytowanej na wstępie wypowiedzi zdecydowanie trzeba odrzucić jej końcowy wniosek: „to jest nie wątpliwie prawidłowy styl pracy”. Oczywiście metoda — ci sami o tym samym — jest nie do przyjęcia. Niestety przyjęła się niemal powszechnie. Nie tylko akcja letnia, ale również szereg innych problemów (przykładowo — przestępczość nieletnich, wypadki drogowe, nie dorozwój usług, czynny społeczny) każdego roku w powiecie, dzielnicy, a nawet w województwie omawianych jest kilkakrotnie w myśl zasady: ci sami o tym samym. Trudno tego faktu nie nazwać marnotrawstwem czasu i energii społecznej, marnotrawstwem demobilizującym działaczy.

Padły tu zwroty: „analiza” i „omawianie”. Właśnie. Charakterystyczne, że wiele organizacji i instytucji zajmuje się głównie omawianiem poszczególnych problemów i formułowaniem wniosków. Znacznie rzadziej zdobywa się na to, by skontrolować w jakim stopniu wnioski te zostały zrealizowane. I wydaje się, że już przywrócenie właściwych proporcji między analizą i kontrolą może ograniczyć niedobór praktyki: ci sami o tym samym.

Jednakże sprawą wartą prze-myślenia jest również weryfikacja zakresów zainteresowań poszczególnych instytucji i or-

ganizacji. Chodzi o bardziej precyzyjne niż obecnie ustalenie tych zakresów, a tym samym o zwiększenie odpowiedzialności za powierzone odcinki pracy. Jasne, że są tego rodzaju dziedziny, które winny się znajdować w orbicie zainteresowań kilku instytucji i organizacji. Jednakże w takich wypadkach można zapobiegać kilkakrotnemu walkowaniu je dnego tematu przez organizacje wspólnych posiedzeń np. komisji PK FJN czy PKZZ z komisjami PRN. Próby w tym zakresie są raczej nieliczne i można podejrzewać, że wiele instytucji i organizacji nie informuje się nawzajem o tematyce planów działania. Może i tym należy tłumaczyć fakt, że czasami jeden problem np. wypadków drogowych w tym samym czasie oddzielnie omawiały jest przez Komisję Komunikacji PRN i przez Komisję Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego.

O weryfikację prosi się również system zespołów opiniodawczo-doradczych. Kilka lat temu ograniczono ich liczbę. Obecnie przy każdym prezydium PRN znów działa kilkanaście takich ciał kolegialnych. Jedno z nich — już wymienione — to Komisja do spraw Wczasów Dzieci i Młodzieży przy Wydziale Oświaty Prezydium PRN. Zarówno to ciało kolegialne jak i kilka innych można by bez szkody zlikwidować. Dostatecznie szeroko został przecież rozbudowany system instytucjonalnych form (np. stałe komisje rad narodowych i różne ogniska samorządu) decydowania i współdecydowania o rozwiązywaniu najważniejszych problemów terenowych.

MICHAŁ LUCZAK

Kosmiczny holownik

Dziś to jeszcze sprawa wstępnych eksperymentów, a za 10 lat będzie już kosmiczną codziennością. Wielkie stacje orbitalne, służące do badań naukowych oraz jako punkty „przeglądowe” długotrwałych wypraw poza Ziemię, są jednym z głównych kierunków rozwoju badań kosmicznych. Coraz bardziej oczywista staje się więc potrzeba zbudowania wielozadaniowego statku kosmicznego, który będzie używany do różnych celów związanych z obsługą stacji orbitalnej. Taki kosmiczny holownik będzie służył do przewożenia z Ziemi na orbitę i z powrotem kosmonautów oraz zaopatrzenia. Nowy wehikuł będzie składał się z trzech części: pomieszczenia załogowego, ładowni i jednostki napędowej. Będzie on wielokrotnie wykorzystywany. Wstępne studia i badania są już w toku, prowadzą je naukowcy z Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oraz koncernu North American Rockwell. (NT PAP)



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Wie pan, już w sobotę, jak wyszliśmy od pana, szef mnie zrugł od ostatnich za moje zachowanie, więc kiedy dziś zobaczylem pannę Steffen, jeszcze nim się zjawił mój szef, uprosiłem ją, żeby zaaranżowała to spotkanie, czując, że dzwonię, od razu się zgodziła, no, ale ja byłem punktualniejszy... — Przepraszam bardzo, ale o co to właściwie chodzi — przerwałem mu ten potok słów. — Co ma wspólnego panna Steffen z wizytą panów? I to spotkanie?

— Oh! po prostu chciałem pana przeprosić, za moje zachowanie, ale obawiałem się, że jeżeli przyjdę do pana do domu, to mi pan zamknie drzwi przed nosem i dla tego przyszedłem do głowy skorzystać z pośrednictwa panny Steffen. To naprawdę miła dziewczyna, od razu mi powiedziała, że z nią pan się zgodzi spotkać...

— Ewald! Czemu ty tyle gadasz? — rozległ się obok nas głos Trudy — Heinz powinien ci za sobotę po łbie nakłaść, a skoro tego od razu nie zrobił, to już nie robi, bo to człowiek łagodny i kulturalny, a nie taki prostak, jak ty. Dzień dobry Heinz! — Truda podała mi swoją drobną, wąską rączkę i usiadła na trzecim miejscu. — Coście zamówili?

— Kawa i coś do kawy — zaczął Ewald — ale... Truda mu przerwała. — Żadnych alkoholi, bo my idziemy na wykład! — No... tak... — bąkał speszony Ewald — ale ja nie mam żadnej pewności, czy pan Witte nie ma do mnie żalu.

— Za to ja zdążyłem już zawiadomić Wernera, żeś ty pana Wittego przeprosił! — pan Witte nie ma do ciebie żalu. Tak? — zwrócił się do mnie.

— A cóżbym ja mógł mieć za żal? Ja byłem przekonany,

WYSOKOŚĆ SKŁADEK ZWIAZKOWYCH

Stanisław M. — Moja renta przekracza 1 000 złotych. Proszę o wyjaśnienie mi, ile powinienem płacić składek związkowych; w dalszym ciągu chcę należeć do mojego byłego związku.

RED.: — Wysokość składek związkowych opłacanych przez rencistów czy emerytów reguluje uchwała Prezydium i Komitetu Wykonawczego Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 25. XI 69. Składki te wahają się od 1 zł do 10 zł i tak: od renty w wysokości do 1000 zł — 1 zł, od 1000 do 1500 zł — 2 zł, od 1500 do 2000 — 3 zł i powyżej 2000 zł — 10 zł miesięcznie. (1533)

MŁODZIEŻOWA KARTA WĘDKARSKA

Jerzy P. — Jestem zapalonym wędkarzem, ale nie ukończyłem jeszcze 18 lat. Słyszałem, że mogę otrzymać taką zwaną młodzieżową kartę wędkarską. Proszę o bliższe szczegóły.

RED.: — Młodzieżowa karta wędkarska przeznaczona jest właśnie dla wędkarzy, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat. Uprawnia ona do sportowego połowu ryb. Kartę taką nabyć można w każdym kole Polskiego Związku Wędkarskiego. Oplata roczna za młodzieżową kartę wędkarską wynosi 30 zł. (1661)

STUDENCKA ZNIŻKA NA SAMOLOT

Studentka PWSSP. — Czy to prawda, że studentom udającym się w podróż samolotem „Lot”

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

przysługuje zniżka? Mimo okazałej legitymacji studenckiej musiałam płacić za bilet normalną cenę.

RED.: — Studenci wyższych uczelni mają prawo do zniżkowego biletu lotniczego — za pół ceny — ale tylko w miarę wolnych miejsc i to dopiero na 30 minut przed odlotem samolotu. Ta 50 procentowa zniżka przysługuje tylko słuchaczom studiów stacjonarnych w okresie od września do marca. (1631)

PRZYPALONY GARNEK

Młoda gospodyni. — Smażąc dzem agrestowy tak mocno przypaliłam dno aluminiowego garnka, że nie mogę go teraz doczyszczyć mimo że kilka dni moczyłam go w wodzie z bielidłem.

RED.: — Przede wszystkim dżemy należy smażyć na niezbyt silnym ogniu, podstawiając pod garnek siatkę azbestową. Przypalone miejsce należy teraz lekko pocierać pumeksem aż nie usunie Pani grubej, przypalonej warstwy dżemu. Następnie trzeba garnek wyczyścić tzw. drucianą watką, lub „samoluxem” i kilkakrotnie wypłukać. (1455)

KŁOPOTY Z LODÓWKĄ

P. H. z ul. Grunwaldzkiej. — Często wyjeżdżam służbowo na kilka dni, a czasem nawet na 2

tygodnie. Czy za każdym razem powinienam wylączyć lodówkę?

RED.: — Jeżeli nieobecność Pani trwa 2 do 3 dni, lodówki nie trzeba wylączyć. Można w takim wypadku przestawić tarczę na mniejsze mrożenie. Jeżeli jednak opuści Pani dom na tydzień lub dłużej, lodówkę należy wylączyć, opróżnić, rozmrozić. Wnętrze należy dobrze wytrzeć gąbką zwilżoną w wodzie z octem — co usuwa zapachy i po wysuszeniu pozostawić lodówkę z uchylonymi drzwiami. (1322)

PRZERWY W PRACY NA KARMIE BLIŹNIĄT

Barbara Kon. — Jestem matką bliźniąt. Ile godzin zwolnienia przysługuje mi na ich karmienie?

RED.: — Matce, która karmi bliźnięta przysługują dwie 45-minutowe przerwy wliczane do czasu pracy. Niektóre układy zbiorowe przewidują, że w takim przypadku należy matce udzielić godzinę zwolnienia dziennie na każde dziecko, czyli 2 godziny zwolnienia w każdym dniu roboczym. Aby uzyskać zwolnienie musi Pani przedłożyć zaświadczenie lekarskie, stwierdzające że karmi Pani dzieci piersią. W zaświadczeniu tym powinien być podany okres, w ciągu którego przysługuje zwolnienie.

Prawa i obowiązki pacjenta

Dokończenie ze str. 3.

choroby, zostały samowolnie przez pacjenta odstawione. W wielu wypadkach jest to równoznaczne z niedoleczeniem i koniecznością ponownego rozpoczęcia kuracji — zawsze znacznie kosztowniejszej, nie zawsze równie co pierwsza skutecznej.

Chory cierpi, rodzina przeżywa tragedię, państwo łoży coraz poważniejsze sumy, uszczuplając tym samym możliwości przyścia z pomocą innym. Dla przypomnienia podajmy, że dopłaty z budżetu państwa do leków dla ubezpieczonych w roku 1968 wyniosły 5.266,7 mln. zł.

Nieprzestrzeżenie przepisów bhp, czyli praca na tzw. własne ryzyko, jest tylko odmianną tego samego problemu. Łańcuch konsekwencji jest tu równie długi, co kosztowny — cierpienie ryzykanta i koszt leczenia, kalectwo albo choroba zawodowa, inwalidztwo, renta, spadek standardu życiowego rodziny, strata społeczna i ekonomiczna dla kraju. I znów posłużmy się danymi GUS. W roku 1968 zanotowano 188.841 wypadków przy pracy, w tym 1.260 śmiertelnych i 51.583 ciężkich, powodujących niezdolność do pracy trwającą 29 i więcej dni.

Opowiadano mi również, że w jednym ze szpitali długo nie można było dojść, skąd chorzy biorą wodkę. Personel dostał surowy zakaz kupowania choremu czegośkolwiek na mieście, a gdy i to nie pomogło — zarządzono przegląd wszystkie-

go, co rodzina i przyjaciele przyniosli choremu do szpitala. A chorzy pili nadal. Dopiero przypadek sprawił, że w czasie robienia porządku pielęgniarki czy salowej — już nie pamiętam — wypadła z rąk szuflada pełna jajek, nafaśzerowanych... alkoholem.

Ten i podobne fakty można by zaliczyć do sztubackich kawałów, gdyby nie zniekształcony obraz choroby, odbiegający od spodziewanych wyników leczenia, przedłużający się pobyt chorego w szpitalu, rosnące koszty i społeczne straty.

Z podobnymi zresztą wypadkami, tyle że w skali o wiele większej, można się spotkać w sanatoriach, szczególnie przeciwgruźliczych. Dodajmy do tego lekkomyślne wypisywanie się ze szpitala na własne żądanie albo samowolne skracanie pobytu w sanatorium, nie mówiąc już o niewyrażeniu zgody na proponowany zabieg leczniczy czy diagnostyczny — a otrzymamy przybliżony obraz kłopotów z pacjentem. Kłopotów kosztownych, ograniczających możliwości udzielenia potrzebnej pomocy innym.

Swoistego rodzaju pointą może tu być przykład chorego na gruźlicę, opisanego przez lekarza — Barbarę Bojarską, który „miał zapewnić leczenie szpitalne, wyjazd do sanatorium, otrzymywał leki, rodzina zywana była do kontroli, dzieci zostały zaszczerpione BCG... Chory miał zapewnione leczenie bezpłatne, łącznie z pokryciem kosztów leczenia sanato-

ryjnego i przejazdu do sanatorium, otrzymywał również zasiłki pieniężne, korzystał ze zwolnień lekarskich. Ale nie leczył się, nie stosował się do zaleceń, nie zgadzał się na wyjazd do sanatorium, nie przyjmował leków... zaraził gruźlicą wnuczka...”. A ilu w tramwaju, w sklepie, na ulicy, w pracy?

Lekarz w stosunku do takiego chorego ma jedną tylko sankcję — może go zwolnić dyscyplinarnie ze szpitala czy sanatorium, ale... nie korzysta z niej. Dezorganizujący, demoralizujący wpływ takiego pacjenta na społeczność szpitalną czy sanatoryjną jest bowiem mniejszym złem niż odejście ślania prątkującego gruźlika do domu, by tam zarażał dzieci, rodzinę itd.

Nie wiem, nie jestem ani lekarzem, ani prawnikiem — wydaje mi się jednak, że w świetle społecznych kosztów i społecznych strat, zdrowie obywatela przestaje być wyłącznym jego sprawą osobistą, że istnieje gdzieś granica pomiędzy autonomią i wolnością jednostki, a zwykłym szacunkiem, jeśli już nie obowiązkiem, wobec społeczeństwa, które coraz większe sumy łoży na ochronę zdrowia, a mimo to nie ma ich za wiele.

Czy postuluję więc przymus leczenia? Chyba nie, chociaż precedensy takie istnieją i w naszym ustawodawstwie. Chyba nie również i dlatego, że niezwykle istotnego w procesie leczenia współdziałania chorego z lekarzem, opartego na zaufaniu nie może zastąpić żaden przymus. Ale rezygnacja z przymusu, uszanowanie autonomii i wolności jednostki nie musi przecież oznaczać bezkarności i tolerowania marnotrawstwa w dziedzinie tak niewrażliwej, jaką jest ochrona zdrowia.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Grządki pod folią

Proste zabiegi agrotechniczne, polegające na przykrywaniu upraw warzyw folią, mogą przynieść znaczne zwiększenie i przyspieszenie plonów. Naukowcy włoscy pracujący w instytucie badawczym koncernu Montecatini stwierdzili, że przykrycie uprawy wczesnych ziemniaków czarną folią z otworami wyciętymi na sadzonki, wraz z rozpoczęciem na kabłkach przezroczyściej folii, przyspiesza o 4 tygodnie zbiór. Wzrost plonów przekracza 25 proc., a czarna folia pokrywająca ziemię nie dopuszcza do wschodzenia chwastów, co bar-
dzo ogranicza zabieg pielęgnacyjny. Podobne rezultaty przynosi zastosowanie takich metod w uprawie różnych warzyw, truskawek i poziomki. Wzrost plonów sięga 20 proc., jeszcze bardziej cenne dla ogrodników jest przyspieszenie zbiorów umożliwiająca uzyskanie z warzywa wyższych cen. (NT PAP)

Awans poznańskiej Polonii

Zwycięstwo Lecha 1:0
nie wystarczyło

Tylko 1:0 wygrali piłkarze Lecha z Polonią Poznań, w rewanżowym pojedynku, który miał zdecydować, który z tych zespołów reprezentować będzie okręg poznański w dalszej edycji Pucharu Polski. Ponieważ w pierwszym pojedynku wygrali poloniści 3:1, oni też awansowali do następnej rundy.

Zespoły wystąpiły prawie w tych samych zestawieniach co w pierwszym meczu. Lech: Karasiński — Bilewicz, Kaczmarek, Plotka,

Giel, Lesiewicz, Domino, Napierała, Rutkowski (Kuczek), Stepczak, Krzemiński, Polonia: Kasprzowicz — Urbaniak, Witkowski, Kawka, Kardasz, Grodzki (Spek), Bodziak, Jakubowski, Strojny (Sza). Jedzą jak Małkowiak.

Już od pierwszych minut spotkania uwidoczniła się wyraźna przewaga Lecha. Piłkarze tego zespołu panowali niepodzielnie na boisku, raz po raz inicjując ataki na bramkę gości. Jednak wszystkie ich akcje ofensywne kończyły się na bardzo skutecznej obronie Polonii, względnie likwidował je doskonale wczoraj uśpieni bramy. Wczoraj uśpieni bramy. Wczoraj uśpieni bramy. Wczoraj uśpieni bramy.

Mimo wysiłków lechitów do przewyżnienia brzmiał 0:0. Po zmianie stron gra nieco wyrównała się i już w 47 min. Polonia miała kapitalną okazję do zdobycia bramki, ale silny strzał Strojnego szczytów trafił w poprzek bramki.

Gościom starczyło animuszu tylko na 10 minut. Potem znowu do głosu doszli lechici, którzy w 68 min. zdobyli jedynego, jak się po nim okazało, gola dla swoich barw. Po strzeleniu gola gospodarze z jeszcze większym impetem ruszyli na bramkę Kasprzowicza, ale bez powodzenia. Polonia bronila się z powodzeniem i w efekcie zapewniła sobie awans do następnej rundy Pucharu Polski.

Wielu kibiców spodziewało się, że sędzia M. Kustón zarządzi rzuty karne. Jednak regulamin mówi wyraźnie, że bramki zdobyte na obcym boisku liczą się podwójnie, tylko w przypadku jeżeli jest równa ilość bramek zdobytych przez obie drużyny. (S)

SMIERĆ
SZWAJCARSKIEGO NARCZIARZA

Podczas wspinaczki wysokogórskiej w Alpach Szwajcarskich, od padł on ślany i poniósł śmierć, znany biegacz narciarski Szwajcar — Fritz Stuessi.

Stuessi miał 25 lat, należał do młodego pokolenia biegaczy, którym rokowano wielkie nadzieje. Między innymi reprezentował on barwy Szwajcarii na ostatnich mistrzostwach świata w Wysokich Tatrach.

MECZ GIMNASTYCZNY

Z okazji „Tygodnia Bałtyku” od był się w Rostocku międzynarodowy turniej gimnastyczny. Zwyciężyła reprezentacja Rostocku — 113,35 pkt. przed Rygą — 111,35 pkt. oraz Szczecinem — 103,40 pkt. Indywidualnie najlepszą była Szełga kowa (Ryga) — 38,60. (o-b)

Dotychczasowy lider Schmidt (Polska) nie zakończył partii z Voigtem (NRD). W pozostałych spotkaniach Budinsky (Węgry) uległ Gromkowi (Polska). Trojanescu (Rumunia) zwyciężył Pytla (Polska). Murat (Polska) uległ Ta borowi (Węgry).

Po VIII rundach na czele tabeli znajduje się Espig (NRD) — 5 pkt. przed Taborem (Węgry) — 5,5 pkt., Schmidtem (Polska) — 5 pkt. i 1 partia odłożona. (o-b)

Wojciech Fibak
najlepszy

W drugim dniu tenisowych mistrzostw Polski seniorów, odbywających się na kortach jeleniogórskiego Dolnoślązaka, najlepszym po jedynek stoczyli w eliminacjach singla meczysty rutynowany Wiesław Nowicki (MKT Łódź) z juniorem poznańskiego AZS, Wojciechem Fibakiem. Niespodziewanie zwycięstwo odniósł 18-letni Fibak 6:2, 6:1, 6:3, 6:2. Utalentowany uczeń z Poznania potwierdził tym zwycięstwem szybkie postępy, które zasygnalizował już na wielkich turniejach juniorów w Soczi, Paryżu i Wimbledonie oraz w „Pucharze Bałtyku” w Sopocie. Naczegom najlepszemu juniora czeka w czwartek trudny egzamin w meczu z 11-krotnym mistrzem kraju Wiesławem Gasiorkiem. (o-b)

Mecz lekkoatletyczny
NRF — USA

Po pierwszym dniu w meczu kobiet, lekkoatletki NRF prowadzą z Amerykankami 37:25 pkt., natomiast w spotkaniu mężczyzn ekipa USA prowadzi z lekkoatletami NRF 58:48, 20 tys. widzów oklaskiwało szereg stojących na wysokim poziomie konkurencji. W pchnięciu kulą 29-letni Heinfried Birlenbach (NRF) ustanowił rekord krajowy wynikiem 20,35.

W rzucie oszczepem triumfował Amerykanin Bill Skinner wynikiem 88,94. W skoku o tyczce Sam Caruthers (USA) pokonał wysokość 5,20. W skoku w dal rekord NRF ustanowił Seps Schwarzer, który osiągnął rezultat 8,35. (o-b)

Mistrzostwa par
w kolarstwie

Na 50-kilometrowej trasie prowadzącej z Elbląga w kierunku Braniewa z północnym na 25 km) odbyły się szosowe kolarstwo mistrzostwa Polski par. Startowały 84 pary, a ukończyło wyścig — 58.

Wyścig rozegrano przy silnym, bocznym wietrze. Na starcie zabrakło Szurkowskiego i uczestnika kół Tour de Bohemia. Przez dłuższy czas na czele klasyfikacji utrzymywała się para Woźniak — Labocha, która wystartowała jako 18-ta z kolei. Dopiero startująca na końcu para Barcik — Szozda niespodziewanie osiągnęła lepszy czas o 12 sek. i zdobyła tytuł mistrzowski.

Wyniki: 1) Edmund Barcik, Stanisław Szozda (LZS Prudnik) — 1:12.47,2, 2) Henryk Woźniak, Stanisław Labocha (Gryf Szcz.) — 1:12.59,8, 3) Zenon Czechowski, Lech Kluj (Lech Poznań) — 1:13.44,0, 4) Andrzej Kaczmarek, Wojciech Wiecek (Stomil Poznań) — 1:14.56,6, 5) Franciszek Stadnik, Wacław Lach (Polonia Piła) — 1:15.02,9. (o-b)

Sukces Jugosłowian

Piłkarska reprezentacja Iraku zatrzymała się w drodze do Polski w Jugosławii, gdzie rozegrała mecz z Ikwą drużyna FC Sarajewo. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Jugosłowian 4:2 (3:0).

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu
zawiadamia odbiorców zaopatrujących się w opał w akcji DBO,
że od 15 lipca 1970 roku
WPROWADZA SIĘ SPRZEDAŻ WĘGLA
W DWÓCH RZUTACH

W I rzucie klienci mogą dokonać zakupu 50 proc. normy rocznej, a pozostałe 50 proc. opał będzie można zakupić od 1 stycznia 1971 r. O ile norma roczna nie przekracza 1 tony węgla, można nabyć całość jednorazowo. K4912

Fotele kinowe — bukowe
— SPRZEDAM.

Oferty: Kobryńska, Poznań, Szamotulska 87 m. 1. 32066g

Praca Nauka

Mężczyznę, kobietę, przy mnie gospodarstwo rolne. Wosik, Poznań, Dolna Wł. 25. 31914g

Zespół pedagogów — wykładowców, przygotowujących uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących) — względnie poprawkowych. Katajczaka 39 m. 9. 30582g

Sprzedaż

Z rozbiórki szop — sprzedam cegły, tragarze 6-8m, drzewo użytkowe i opałowe, szafę i stół stołarski, części do samochodu DKW. Poznań, Robocza 29, narożnik Umińskiego. 32094g

Jawę CZ 175 z przyczepą turystyczną, sprzedam — stan bardzo dobry. Bułgarska 88 m. 4, po 17. 32098g

Sprzedam piec kapielowy na gaz, grzejniki żeliwne 1 m wys., baterie do pieców węglowych łazienkowe. Poznań, Woźna 10 m. 21., tel. 503-47. 32119g

Sprzedam okazjynie ciągnik Zetor z podnośnikiem. Czesław Szejak, Konarskie, poczta Kórnik. 1418p

Sprzedam miocarnię Lanz z prasą o wydajności 25 kg/godz. Czesław Prętkowski, Witkowo, ulica Młyńska 2, pow. Gniezno. 1429p

„Junaka” sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 39 m. 11. 31040g

Sprzedam platformę na szesnaście, miocarnię, wialnie i 5 ton stomy żytniej. Mosina, ul. Sowińska 1. 30677g

Sprzedam dwie nowe opony z deskami (ZSRR) 560 X 15. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30689g

Sprzedam kafele na trzy piece pokojowe w bardzo dobrym stanie. Ul. św. Antoniego 76 m. 1, od godz. 17. 30750g

Sprzedam okazjynie palne i fikusy oraz amerykanke, stojak do kwiatów. Tel. 463-49, od godz. 17. 30745g

Sprzedam jadalnię dekorowaną 1930 r., mahon. Tel. 043-97. 30772g

Samochody

Sprzedam samochód Warszawy w dobrym stanie. Srem, ul. Kilińskiego 2. 30779g

Warszawę Combi, sprzedam. Tadeusz Skrok, Luboń (Zabikowo), ul. Nowiny 15. 32096g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca br. zmarł nagle, przeżywszy lat 46

tow. HENRYK KASZTELAN

dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ceniony działacz gospodarczy, polityczny i społeczny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu, Odznaką Honorową woj. Poznańskiego i miasta Poznania oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 lipca o godz. 11.55 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu. K4998

W dniu 14 lipca 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 52, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek

ZENON JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Czerwonej Armii 31 m. 5. 32292g

Dnia 12 lipca 1970 r. zmarł członek naszej Spółdzielni, śp.

WALENTY BUCHWALD

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cennego kolegę. Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 lipca 1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy

Krematorium Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu. K4961

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Robót Inżynierskich w Poznaniu
OGŁASZA ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących — w zawołanie:

MONTER

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarza,
- ukończone 16 lat.
- Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
 - w I roku 280 zł miesięcznie,
 - w II roku 380 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego oraz
 - ubranie robocze,
 - bezpłatną opiekę lekarską,
 - czas pobytu w szkole zalicza się do czasu pracy,
 - dla zamieszkałych internat — bezpłatnie.
- Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmie: Dział Zatrudnienia i Płat Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Świętosławska 12, I piętro — pokój nr 17, tel. 561-88. K4670

Pracownicy poszukiwani

UWAGA — KRAWCY!

Spółdzielnia Pracy „Postęp” we Wronekach, ul. Chrobrego 1, telefon 13 i 161 — prężnie czynne:

RZEMIEŚLNIKÓW — KRAWCÓW I KRAWCOWE do prowadzenia usług na zasadach zryczałtowanego rozrachunku, na terenie powiatu szamotulskiego.

Szczegółowych informacji o zasadach zryczałtowanego rozrachunku udzieli Zarząd Spółdzielni. Z dniem 1 lipca obowiązują nowe podwyższone cenniki. K4767

Sprzedam własne gospodarstwo rolne o powierzchni 9 ha wraz z zabudowaniami, ziemią pszenno-buraczaną, siłą, hydrofor. Cena 180.000 zł. Zygmont Rybarski, Karna, pow. Wolsztyn, woj. poznańskie na listy nie odpowiadam. 30531g

Puszczykowo, wille komfortowa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30571g

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłaczony 5 pokoi, w Śremie, po kupnie wołny. Anna Brocka — Śrem, ul. Walki Młodych nr 1. 30534g

Sprzedam gospodarstwo rolne 2,65 ha w tym duży sad, dom oraz zabudowania gospodarcze. Józef Anikiewicz, Suchy Las k. Poznania, ul. Aleksandrowska. 30630g

Zgubiono parasol damski w niedzielę, Traugutta — Garbary. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kaźmierczak, Mostowa 7 m. 11. 32288g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 31019g

Czystczenie i dezynfekcja pierza, na poczekalni. Poznań, Małeckiego 34. 31078g

Grzebiowanie wełny, waty, szarpanie szmat na kołdry. Poznań, Piłkarska 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 30975g

Zguby Różne

Portmonetkę z kluczykami, zgubiłem dnia 14. VII. przypuszczalnie na ul. Gwardii Ludowej. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Ul. Podolska 3 m. 2, tel. 479-18. 32307g

Zgubiono parasol damski w niedzielę, Traugutta — Garbary. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kaźmierczak, Mostowa 7 m. 11. 32288g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 31019g

Czystczenie i dezynfekcja pierza, na poczekalni. Poznań, Małeckiego 34. 31078g

Grzebiowanie wełny, waty, szarpanie szmat na kołdry. Poznań, Piłkarska 47 — naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 30975g

Kupię parcelę, prawo zabudowy, okolice Poznania, Kiekrza, Mosiny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30521g

Sprzedam wille pomieszczeniem warsztatowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30602g

Sprzedam, wydzielając okazjynie nowoczesne gospodarstwo hodowlane. Wiadomość, Budziński, Poznań, Samuela Engle 19 m. 3. 30538g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, nad jeziorem, 1,5 km od Wrześni. Franciszek Lawandowski, Psary Polskie 54, powiat Września. 32038g

Dnia 15 lipca 1970 r. zmarła moja najdroższa żona

SEWERYNA KAŻMIERCZAK

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 30. 32310g

Dnia 13 lipca 1970 r. zmarł nagle w 46 roku życia

HENRYK KASZTELAN

najukochańszy, całym sercem nam oddany mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Listopadowa 19 m. 2. 32275g

Dnia 15 lipca 1970 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

FRANCISZKA JACHYMSKA

z domu GLIB

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W wielkim smutku pogrążeni

syn z żoną i rodzina

Poznań, ul. Marchlewskiego 56 m. 14. 32355g

Dnia 15 lipca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, po długich cierpieniach nasza najdroższa matka, ukochana teściowa i babcia

KATARZYNA BLADOWSKA

z domu WOJCISKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 12 w Nekli, pow. Września.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Września, ul. Wrocławska 2. 32338g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 167 (8211) 16 VII 1970

TEATRY

NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14 „Testament Inkwizycji” (włosko-bulg. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Miłość Elwiry Madigan” (szwedz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 14 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); g. 15, 17, 19, 21 „Zabójcy” (USA 18 l.); BALTIC — g. 15, 17, 19, 21 „Piekną listopad” (włoski 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Barbarella” (franc.-włoski 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Złota łódź podwodna” (ang. 10 l.); g. 16, 18, 20 „Lew przyszedł do skoku” (węg. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 21 „Lewy skalp” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 13, 15, 17, 19, 21 „Pojeźdźnik w słońcu” (USA 16 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 18, 20 „Niebo nad głową” (franc. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17, 19, 21 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Winnou wśród Sępów” (juz. 11 l.); OSIEDLE PANCERNIAKÓW, PAŁACOWE I PRZYJAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mściciel z przeklestej góry” (juz. 16 l.); RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 21 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Różowa manta” (ang. 16 l.); TĘCZA — nieczynne; WARTA — g. 15, 17, 19, 21 „Oskar” (franc. 16 l.); WCA — SOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19, 21 „Porwanie przez mafie” (włoski 16 l.); WILDA — g. 15, 17, 19, 21 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Plomien nad Adriatykiem” (juz. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 16, 18, 20 „Kleopatry” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Birma, Kambodża”.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świecieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 566-66; dla Poznania: poradny lekarski: tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu: tel. 09; w Swarzędzu: tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta: g. 10-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz, psycholog, poradny w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30).

Porady przeciwdrogielowej, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Złobicka 18, Staroleśka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248; tel. 67-24-14; od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Publicystyka (młodzieżowa); 8.14 Muzyka muzyczna; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.00 Słynne orkiestry; 9.15 Słynne orkiestry; 9.30 Muzyka polska; 10.05 „Staszek Nedza” — opow. z tomu „Ciemne drzewa”; 10.25 Muzyka dla wszystkich; 10.50 Z cedrem w herbie; 11.00 Polska muzyka ludowa w oparciu o repertuar; 11.30 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 Polskie mel. ludowe; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.00 Wiersze St. Poloma; 14.10 Z na grań J. Grubicha na zabytkowych organach Bazyliki w Leżajsku; 14.30 Z estrad i scen opero wych naszych sąsiadów; 15.05 Radia i telewizja; 15.05 Piosenka i pieśń; 16.05 Śpiewa Chór Poznański pod dyr. J. Kurczewskiego; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Napisz proszę — konc. żywcem; 18.15 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z kieszonki artysty; 19.30 Kwadrans muzyczny; K. Stromenger; 19.45 Spotkanie z Ork. Garv McFarlanda — solo fortep. Bill Evans; 20.25 Turniej walców; 21.00 W imieniu prawa w służbie społeczeństwa — magazyn MO; 21.30 „Listy z teatru”; 22.00 Cytul: „Wszystkie Sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena”; — Sonata g-moll op. 40 nr 1. Sonata G-dur op. 49 nr 2; 22.20 Korowód ork. tan.; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 Wiązanka

Alarm na poznańskich ulicach

Wypadków drogowych coraz więcej

W opinii mieszkańców całego kraju, poznaniacy podobno należą do najbardziej zdyscyplinowanych i szanujących przepisy obywateli. Kiedy jednak przegląda się statystykę wypadków drogowych w stolicy Wielkopolski, trudno zgodzić się z taką opinią.

Jak wynika z informacji, udzielonych przez naczelnika Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO — mjr. E. Grzempowskiego, liczba wypadków w pierwszym półroczu 1970 roku w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosła o 168 procent. Od stycznia do czerwca br. kroniki milicyjne zanotowały 1122 wypadki drogowe (418 w 1969 r.), w których zginęło 19 osób (18), zaś 564 zostało rannych (318). 1452 (318) pojazdy zostały uszkodzone na sumę 4,5 mln zł (1,5).

Sytuacja jest alarmująca. W dalszym ciągu zasadniczą przyczyną powstawania wypadków drogowych, jest nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. Kierowcy nie licząc się z najbardziej elementarnymi przepisami Kodeksu Drogowego, starają się wyprzedzić jeden drugiego i w efekcie kończy się to tragicznym w skutkach zdarzeniem.

Zagraniczne wojaże zespołu „Cepelia”

Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia” zrodził się na Grunwaldzie przed ośmiu laty. Jego repertuar — to rdzennie wielkopolski folklor. Prezentował go już nieraz, Mieszkańcy całej Polski mogli w Kronice Filmowej obejrzeć widowisko „Cepelia swatem”.

W początkach lipca zespół po wrócił z podróży do NRD, gdzie bawił w okręgu Cottbus na zaproszenie tamtejszej Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Dał 3 koncerty dla środowisk energetyków i górników zagłębia węgla brunatnego.

18 lipca wystąpi w Warszawie na imprezie organizowanej przez Orbis dla gości zagranicznych. 22 lipca mieszkańcy Poznania będą mogli obejrzeć swój zespół podczas występu w muzeum koncertowej w Parku Kasprzaka. W początkach września zespół „Cepelia” wyjedzie do Czechosłowacji na festiwal kapel ludowych (bw).

W naszym publikacji Nie DZBM

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Wilda ustosunkował się do notatki pt. „Petrzeżki remont” (Głos z 5 ub. m.). Chodziło w niej o fatalny stan wnętrza placówki ORMO przy ul. Sikorskiego 6.

W odpowiedzi na nasz apel DZBM stwierdza, że lokal ORMO znajduje się w prywatnej posesji i nie może być wyremontowany na koszt administracji państwowej. Remont powinna wykonać administracja budynku przy ul. Sikorskiego 6. (c-o)

mel. tan.: 23.30 „Rewia piosenek”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Plebiscyt piosenki miesiaca lipca; 8.35 „Sadownictwo społeczne, wczoraj i dziś”; 9.00 Z muzyki baletowej kompozytorów francuskich; 9.35 Kronika kulturalna z Rozgł. Katowice; 9.30 Konc. rozrywk. z nagrania Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR p/d St. Michalaka i J. Zablockiego; 10.25 „Nim się książka ukaze” — fragm. nowej prozy J. Pa randowskiego; 10.45 Utwory Gliniki i Czajkowskiego; 12.00 Cza brych gospodarzy; 12.30 Cza Poznańska 15-tka Radiowa; 13.40 „Syberia” — fragm. pow.; 14.05 Styl dnia Wczasowe wz. z Rozgł. Krakowskiej; 15.00 W kręgu muzyki romantycznej”; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Piosenki i melodie estrady krajów nadbałtyckich; 17.55 Radiopress; 18.05 Reportaż z obozu letniego dla młodzieży o urodzeniach matematycznych; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Muzyka taneczna; 19.47 St. Moniuszko; „Halka” — opera w 4 aktach; 22.30 Ork. taneczne; 23.10 Utwory Prokofiewa i Kabalewskiego; 0.03 Aud. „Polonia” z pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Gdzie jest przebież?; 17.30 „Salambo” — odc. 22 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Licznik piękności; 18.35 Jazda nad Wętkawy — śpiewa Ewa Olznerowa; 19.00 Naokoło świata — Waclaw Korabiewicz; „Safari minigry”; 19.15 Piosenki hiszpańskie śpiewa T. Berganza; 19.35 Pod szafą iwa Iga; 20.00 Co w tym jest rozmowa o filmach; 20.15 Z prywatnej pływotki; 20.25 Historyczne aktualności; 20.50 Rock and roll w operze; 21.15 Tylko po hiszpańsku; 21.30 Laika — rep. Joanny Gorczyńskiej; 21.50 Opera R. Wagnera: „Tannhauser”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół The Shadows; 22.15 Powieść w wydaniu dźwięku; „Nagrody i odznaczenia” — W. Biliński odc. 1; 22.45 Trzy plus jeden — gra zespół A.

niem. Wbrew panującej opinii tego rodzaju wypadki nie powodują kierowcy wózów prywatnych, a przede wszystkim taksówek i ciężkich wozów towarowych. Ponadto, jeżeli w dzień powszedni wydarzyło się w skali półroczu przeciętnie 180 wypadków, to w niedzielę — tylko 60. Kolejne, często powtarzające się, przyczyny powstawania wypadków to nieprawidłowe wyprzedzanie, osoby nieatrakcyjne oraz błędy osób pieszych.

Kiedy podsumujemy liczbę wypadków, jakie zdarzyły się w poszczególnych dzielnicach, okazuje się, że najgorzej przedstawiła się sytuacja na Starym Mieście — 319 wypadków w pierwszym półroczu br. Na drugim miejscu znajduje się Grunwald — 289, i kolejno — Jeżyce — 221, Nowe Miasto — 170 i Wilda — 123. Nie znaczy to naturalnie, że na Wildzie lub Nowym Mieście mieszkają sami praworządni kierowcy. Po prostu ruch na ulicach śródmieścia (Stare Miasto) i Grunwaldu jest znacznie większy, niż w pozostałych dzielnicach. Z ulic najniebezpieczniejsze są w dalszym ciągu główne trasy komunikacyjne, a więc Głogowska, Grunwaldzka, Warszawska, Dąbrowskiego, Marchlewskiego i Świerczewskiego. Większość z nich została zmodernizowana (nowa, szersza na wierzchnia) co niestety, wpłynęło „mobilizując” na poznanskich kierowców, jeżeli chodzi o szybkość pojazdów. Skutki wiadome.

Służba Ruchu MO i społeczni inspektorzy ruchu drogowego

Ceny warzyw

Wojewódzka Komisja Cen, działająca na podstawie zarządzenia nr 36/58 Państwowej Komisji Cen z dnia 31 lipca 1958 r. ustaliła cenę 29/70 maksymalnych cen de talicznych produktów ogrodnictwa, obowiązującą w Poznaniu i województwie w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego od 17 bm.: ziemniaki kl. I — 1,80/kg, ziemniaki kl. II — 1,60/kg, rzodkiewka — 1,50 zł/peczek, sałata 150-200 g — 1,50 zł/główna, sałata 201-250 g — 1,50 zł/główna, sałata pow. 250 g — 2,50 zł/główna, cebula obcinana — 7,50 zł/kg, kapusta biała wczesna — 2,60 zł/kg, ogórki krótkie — 10, — zł/kg, marchew w peczkach pow. 250 g — 2,50 zł/peczek, pomidory z importu (ważne od 14.7.70) — 35, — zł/kg, miód pszczoły luzem — 49, — zł/kg i kapusta kwaszona — 4,50 zł/kg.

Wszystkie asortymenty ujęte w cenniku zgodnie z obowiązującymi normami jakościowymi. Na asortymenty i wybory produktów ogrodnictwa nie ujęte w cenniku obowiązują ceny umowne. (na)

Przybielskiego; 23 „Róża i lasy piosenki” — wiersze M. Pawlikowej-Jasnorzewskiej; 23.05 Muzyka z antypodów; 23.50 Gra trio Kitar.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-9.50 — Matematyka dla nauczycieli szkół podstawowych „Funkcje, równania, nierówności”; 10.50 — Dziennik; 11.00 — „List z Tarasem” — dokum. film; 11.30 — 17.25 — „W świetle prawa narodu”; — program popularny; 17.40 — „Nie tylko dla pań”; 18.00 — Przegląd Muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 18.35 — „Milionerzy z Kietrza” — reportaż z województwa opolskiego; 19.05 — „Przypominy, radzimy”; 19.10 — „Lektury współczesne”; — przed kamerami — Stanisław Zieliński; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.00 — Teatr Sensacji — Aldous Huxley — „Uśmiech Giocondy”; — Przekład — J. Macierkowski. Reżyseria — H. Drygański. Reżyseria TV — B. Salacka. Wykonawcy: J. Barańska, S. Zaczek, P. Raksa, J. Machowski, M. Homerska i W. Grotowicz; 21.20 — Pegaz — Wydarzenie specjalne o problemach polskiej piosenki; 21.45 — „Refleksje”; 22.15 — Dziennik.

PIĄTEK: 8.15 — Matematyka dla nauczycieli szkół średnich — „Pracownia matematyczna w szkole średniej”; 10-11.35 — „Poemat dwóch serc” — film fab. prod. radz. (wznowienie); 16.50 — Dziennik; 17.00 — Telewizja — „Fort Olgiard” — polski film TV „Cztery pancerni i pies” — „Klub Pan cernych”; 18.30 — „Urolo na miarę swoich możliwości”; 18.45 — Wszelchnia TV — „Laureaci 1970”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.00 — „Różaniec z granatów” — polski film TV; 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny; 21.10 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych; Molier — „Don Juan”; — Przekład — K. Korzeniowski. Reżyseria — J. Krasowski. Muzyka — A. Walusiński. Scenografia — W. Hasior. Wykonawcy — aktorzy scen wrocławskich. Przedstawienie z Teatru Polskiego we Wrocławiu; 22.40 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian;

go w pierwszym półroczu br. interweniowali 25 215 razy (18 383 w 69 r.), a kierowcy za płacili mandatów na sumę 1 347 020 złotych. Jest to o 604 tys. złotych więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Sporo osób skierowano do Kolegium Karno-Administracyjnego i na powtórny egzamin. Represje takie — i to w jeszcze większym stopniu niż dotychczas — stosować będzie nadal poznańska MO wobec osób, które nie przestrzegają przepisów Kodeksu Drogowego. Szczególnie ostro potraktowani będą kierowcy nie udzielający pierwszeństwa przejazdu. W takich przypadkach sprawa nie zostanie załatwiona mandatem, lecz delikwent skierowany będzie do Kolegium oraz na powtórny egzamin. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, egzamin taki zdaje zaledwie około 50 procent. Radzimy więc jeździć ostrożniej. (s)

Nieostrożność



Nad listami czytelników

Czy można tutaj pograć w piłkę?

„Drogi Panie Redaktorze! Piszę do Pana w imieniu chłopców z Jerzego i Czajce. Nie mamy miejsca do gry w piłkę nożną. Przy Dolnej Wildzie od paru lat czynne są boiska treningowe. Niestety, jesteśmy z nich wypędzani. Do parku grać w piłkę iść nie można, ponieważ wymagania nas stróż. Co mamy czynić?”

Autor tego listu, 13-letni chłopiec zali się ponadto do administratora, który nie pozwala grać w piłkę pod oknami jego biura, tudzież na wszystkich panie domu, które — korystając ze słonecznej pogody — wywieszają bieliznę na podwórku. Bardzo to utrudnia zabawę.

Rozumiemy ból chłopców, którzy nie mają własnego boiska, ale mimo wszystko nie popieramy gry pod oknami mieszkań i biur. Ludzie chcą odpocząć, chcą spokojnie pracować. Gospodynie też mają prawo do suszenia pościeli na słońcu. Rzecz w tym, czy naprawdę nie można chłopcom zorganizować jakiegoś miejsca do zabawy?

Łuki, w których mieszkają owi chłopcy należą do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zorganizowała ona „nieobozowe lato” dla dzieci swych

Odpowiadamy

W. Chojnacka — Zebrane pienia dze na „Pomoc dla Peru” należy wpłacić na konto PKC — ZW NBP — III Oddział Miejski — WRZ 1231-9-3290. (1652)

Renata Rybacka — Podajemy adres: Wydawnictwo Poznańskie, ul. Fredry 8. (1745)

Stefan Drygański, Puszczykowo — Jak nas poinformowało ZUS rentę inwalidzką Panu przyznano i pieniądze wysłano pocztą. (1178)

Grzegorz Danielewicz — Radzimy napisać do tygodnika „Magazyn Filmowy”, Warszawa, ul. Puławska 61. (1729)

Urlopowicz z Wybrzeża — Podję kowań takich nie umieszczamy. List Pana przekazaliśmy do administracji Pogotowia Ratunkowego, ul. Chelmońskiego 20. (1727)

Na Ratajach

Pierwsza przychodnia — gotowa

Pierwsza przychodnia rejonowa na Osiedlu Piastowskim (Rataje) jest gotowa. Wprawdzie trwa w niej jeszcze usuwanie drobnych usterek, jednak lada dzień Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, przekaże obiekt do dyspozycji Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej na Nowym Mieście.

Nowa placówka, przy której czynna będzie także apteka, po sładnie będzie poradnie m. in.: ogólna, pediatryczna, ginekologiczna i stomatologiczna. Władze służby zdrowia przewidują, że urządzenie przychodni potrwa kilka dni. Pacjenci zechcą więc z niej korzystać od 1 sierpnia br.

Zdaniem jednak władz służby zdrowia na Nowym Mieście, nowa przychodnia nie jest funkcjonalna. Sygnalizujemy o tym, gdyż jest to budynek typowy. Warto zatem jeszcze przed przystąpieniem do budowy kolejnych takich obiektów na Ratajach, pomyśleć o dokonaniu pewnych zmian w projekcie.

Do tej pory poradnia ogólna mieściła się na Ratajach, w

parterowym mieszkaniu jednego z domów. Władze służby zdrowia projektują po jej przeniesieniu do nowego budynku, urządzić na jej miejscu internat dla pielęgniarek. Od dłuższego bowiem czasu właśnie w tej dzielnicy odczuwa się brak personelu średniego służby zdrowia. Zapewnienie pielęgniarkom pokoiów na pewno poprawiłoby tę sytuację. (a)

Dobre wyniki w zbiorce

na budowę szkół

Mieszkańcy Poznania zadeklarowali w tym roku na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 44 mln zł. Do końca czerwca zebrano 22,2 mln zł. Tym samym świadczenia roczne zrealizowano w 50,9 proc.

Nadto Poznański Komitet SFBSiI otrzymał dotację z Krajowego Komitetu w wysokości 12 mln zł. Pieniądze te przeznaczone na zakup sprzętu i pomocy naukowych dla poznańskich szkół.

Z ogólnej kwoty 56,6 mln zł na tegoroczne inwestycje przewidziano 25,6 mln zł, m. in. na budowę szkoły podstawowej na Ratajach oraz Zakładu Szkolenia Inwalidów przy ul. Szmarzewskiego. Sporo pieniędzy przeznaczono na modernizację oraz uzupełnienie wyposażenia szkół, zwłaszcza starych. Na ten cel wydano już ponad 17 mln zł. Otrzymało je 60 placówek oświatowych.

Dobre wyniki zbiorów osiągnął także Wojewódzki Komitet SFBSiI w Poznaniu. Na planowane w tym roku 135 mln zł w I połowie tego roku mieszkańcy Wielkopolski przekazali 69,4 mln zł. Stanowi to 51,5 proc. rocznego planu świadczeń. Najlepsze wyniki uzyskali do tej pory mieszkańcy powiatu ostrowskiego. Roczny plan zbiorczy wykonalni w 124,6 proc. Drugie miejsce zajmuje powiat średzki (98 proc.). Dobrze przebiega także zbiórka w powiecie nowotomskim (81,9 proc.). (a)

Telefony DO NOTA

• Około 20 minut trwała wczoraj po godz. 17.00 przerwa w komunikacji tramwajowej na odcinku od ul. Bema do Rataj. Przyczyna — przepełnienie się bezpiecznika na podstacji.

• W Komendzie Wojewódzkiej MO zanotowano do godz. 20.00 11 wypadków drogowych. M. in. w pow. konińskim ponieśli śmierć motocyklista i pasażer, którzy jadąc z nadmierną szybkością przejechali się na zakręcie. W Kąkolewie z kolei zginął 13-letni chłopiec, który wpadł pod samochód.

• Jak wynika z informacji Komendy Miejskiej MO, w zbiegu ul. Opolskiej i Buczka zdarzył się samochód z motowozem. U 64-letniego motowozowozysty J. St. stwierdzono m. in. złamanie nóg. Brakobstwo fabryki było z kolei przyczyną wypadku przy ul. Leszczyńskiej. W zakupionym poprzedniego dnia motowozie marki „Komar” odpadły bowiem nagłe widelki. 65-letniego właściciela pojazdu Fr. M. odwieziono do szpitala z podejrzeniem wstrząsu mózgu.

• Tragicznie zakończyła się lekomyślna jazda 23-letniego motowozowozysty Józefa M. nie posiadającego prawa jazdy. Przewrócił się bowiem w zbiegu ul. Gwardii Ludowej i Magazynowej i — jak stwierdził lekarz Pogotowia — doznał wstrząsu mózgu. (b)

MO poszukuje poszkodowanej

Komisariat Kolejowy MO Poznań — Dworzec Główny PKP, poszukuje kobiety w starszym wieku, której w kwietniu br. skradziono portmonetkę z gotówką i kluczami. Prosi o podanie jazydy w tramwaju linii nr 10. Osobę moralnie uczciwą i oświeconą, która udzieli jakichkolwiek informacji w tej sprawie proszone są o zgłoszenie się w wymienionej jednostce MO.

INFORMUJEMY

„Dom Książki” zawiadamia zainteresowane zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne, że w księgarniach przy ul. Dzierżyńskiego 11, 41 i 215, Głogowskiej 54, Kraszewskiego 17 i pl. Wielkopolskim 4 sa do nabycia plakaty na 22 Lipca, portrety mężów stanu i godła państwowe.

Dyrekcja Pałacu Kultury zaprasza dzisiaj o godz. 10 do Sali Błękitnej dzieci do udziału w przeglądzie teatrzyków kukielkowych i grup podwórkowych. Po przeglądzie projekcja filmów.

Komunikat

P.K.P. Oddział Drogowy Poznań podaje, że z dniem 7 lipca br. została przekazana do eksploatacji samoczynna sygnalizacja świetlna na przejeździe strzeżonym na odcinku Poznań Wola — Kiekrz. (M 4996)